

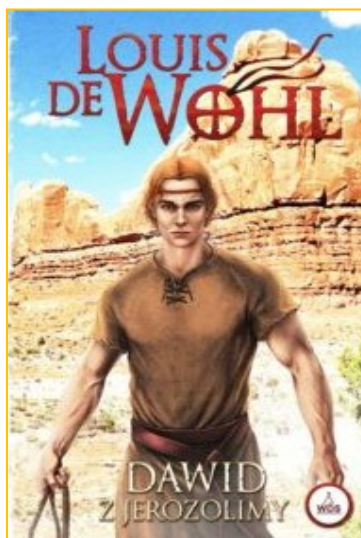
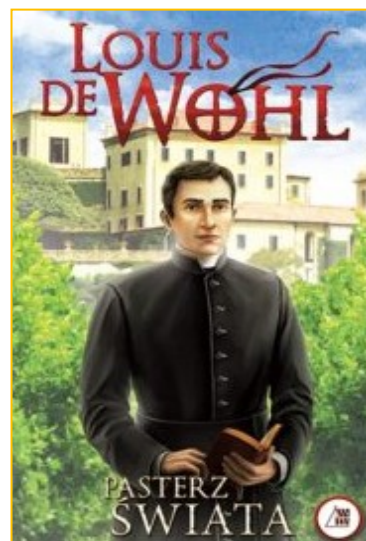
- Henryk Sienkiewicz: Na polu chwały
- Henryk Sienkiewicz: Wiry
- Henryk Sienkiewicz: Bez dogmatu
- Henryk Sienkiewicz: Rodzina Połanieckich
- Henryk Sienkiewicz: Listy z podróży do Ameryki
- Henryk Sienkiewicz: Na marne
- Henryk Sienkiewicz: Legiony
- Henryk Sienkiewicz: Mała trylogia
- Józef Weyssenhoff: Puszcza
- Józef Weyssenhoff: Hetmani
- Teodor Jeske-Choiński: Tiara i korona
- Teodor Jeske-Choiński: O mitrę gospodarską
- Teodor Jeske-Choiński: Błyskawice
- Teodor Jeske-Choiński: Jakobini
- Teodor Jeske-Choiński: Terror
- Józef Korzeniowski: Wyprawa po żonę
- Józef Korzeniowski: Spekulant
- Władysław Reymont: Wampir
  
- Louis de Wohl: Rozniecić ogień
- Louis de Wohl: Złota nić
- Louis de Wohl: Radosny żebrak
- Louis de Wohl: Twierdza Boga
- Louis de Wohl: Niespokojny płomień
- Louis de Wohl: Łagodne światło
- Louis de Wohl: Ostatni krzyżowiec
- Louis de Wohl: Drzewo Życia
- Louis de Wohl: Boża wojowniczką
- Louis de Wohl: Oblężenie niebios
- Louis de Wohl: Włócznia
- Louis de Wohl: Skala
- Louis de Wohl: Pasterz świata
- Louis de Wohl: Posłaniec Króla
- Louis de Wohl: Cesarski odstępca
- Louis de Wohl: Bicz Boży
- Louis de Wohl: Dawid z Jerozolimy

## Czytaj też:

[https://parafia-rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci\\_2023-10-22.pdf](https://parafia-rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_2023-10-22.pdf)

## Oglądaj:

<https://www.youtube.com/watch?v=NerC9Ydxats>





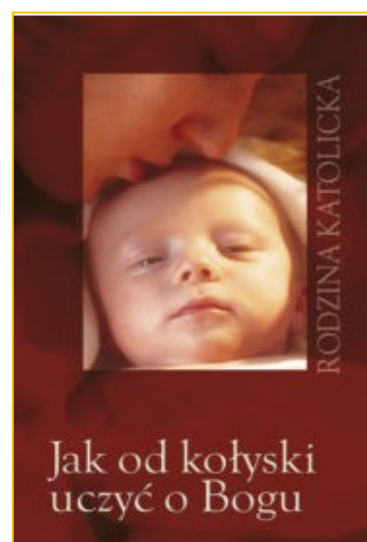
- Katechizm katolicki św. Piusa X
- O. Celestine Strub OFM: Przewodnik do szczęścia w rodzinie
- Ks. Henry V. Sattler CSsR: Rodzice, dzieci i "te sprawy"
- Mary Perkins: Dom rodzinny. Wychowanie chrześcijańskie
- Ks. Edward J. Sutfin: Prawdziwy duch Bożego Narodzenia
- Ks. Francis L. Filas SI: Święta Rodzina wzorem dla rodzin
- Ks. George A. Kelly: Poradnik rodziny katolickiej
- Ks. Charles Hugo Doyle: Grzechy rodziców w wychowywaniu dzieci
- Ed Willock: Rola ojca w rodzinie katolickiej
- Pius XII: Małżeństwo na zawsze

SERIA: RODZINA KATOLICKA

- Jak od kołyski uczyć o Bogu
- P. Steward Craig: Katolickie zwyczaje w rodzinie
- Mary Perkins: Macierzyństwo pełne Boga
- Joseph A. Breig: Mądrość Krzyża szczęściem rodziny
- Posłuchaj córko... o "tych sprawach"
- Posłuchaj synu... o "tych sprawach"
- Therese Mueller: Rok Boży w rodzinie
- Ks. John Hagen: ABC dobrego wychowywania dzieci
- Dom Emmanuel Marie Andre: Jak od kołyski uczyć o wierze
- Ks. Raoul Plus SI: Chrystus w rodzinie. Małżeństwo
- Ks. Raoul Plus SI: Chrystus w rodzinie. Dom
- Ks. Raoul Plus SI: Chrystus w rodzinie. Wychowanie

SERIA: ESCHATOLOGIA - APOLOGETYKA

- Ks. Marcin Ziółkowski: Śmierć i sąd
- Ks. Marcin Ziółkowski: Niebo i piekło
- Ks. Marcin Ziółkowski: Koniec świata
- O. Ambroży de Poulpiquet: Tylko Kościół



SERIA: OPOKA

- Ks. Robert Hugh Benson: Miasto położone na górze
- Ks. Robert Hugh Benson: Religia zwykłego człowieka
- Ks. Robert Hugh Benson: Zapiski pariasa
- Ks. Robert Hugh Benson: Wyznania konwertyty
- Ks. Robert Hugh Benson: Paradoksy katolicyzmu
- Ks. Robert Hugh Benson: Fenomen Lourdes

SERIA: REKOLEKCJE Z...

- Ks. Robert Hugh Benson: Rekolekcje z Chrystusem
- Ks. Karol Antoniewicz SI: Rekolekcje z Matką Bożą
- Księża Jezuici: Rekolekcje z Sercem Jezusa

KSIĄŻKI GILBERTA KEITHA CHESTERTONA

- Gilbert Keith Chesterton: Eugenika i inne zło
- Gilbert Keith Chesterton: Zabobon rozvodu
- Gilbert Keith Chesterton: Co jest złe w świecie
- Gilbert Keith Chesterton: Czterech niewinnych złoczyńców
- Gilbert Keith Chesterton: Nawrócenie i magia



SERIA: NIEPOKALANA

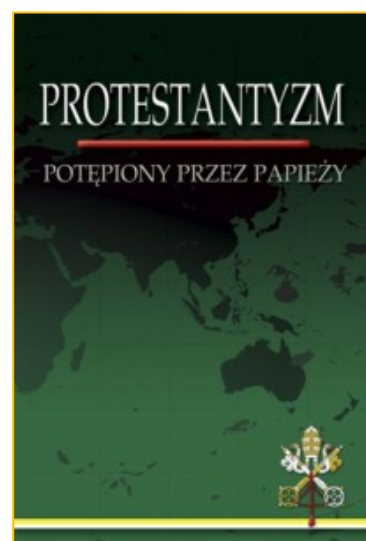
- Br. Thomas Mary Sennott: Nie uczynione ludzkimi dłońmi
- Anthony M. Buono: Najpiękniejsze modlitwy Maryjne
- Lourdes. Objawienia. Cuda. Nowenny
- Br. Francis Mary Kalvelage FI: Święty Ojciec Pio - Cudotwórca
- Br. Francis Mary Kalvelage FI: Maksymilian Kolbe. Święty od Niepokalanej
- Br. Francis Mary Kalvelage FI: Święta Teresa z Lisieux. Doktor Małej Drogi

SERIA: ROMA LOCUTA...

- Socjalizm i komunizm potępione przez papieży
- Liberalizm potępiony przez papieży
- Modernizm potępiony przez papieży
- Protestantyzm potępiony przez papieży

TEOLOGIA, ETYKA, HISTORIA

- Św. Tomasz z Akwinu: Taka jest nasza wiara
- Św. Jan Maria Vianney (Proboszcz z Ars): Kazania
- John Henry kard. Newman: O krok bliżej... Medytacje
- Ks. Raoul Plus SI: Narzeczonym ku rozwadze
- Marcin Karas: Zbawienie przez technikę? Religia Teilharda de Chardin
- Marcin Karas: Z dziejów Kościoła. Ciągłość i zmiana w Kościele katolickim w XIX i XX wieku
- Stefan Ignacy Możdżeń: Fałszywe drogi wychowania





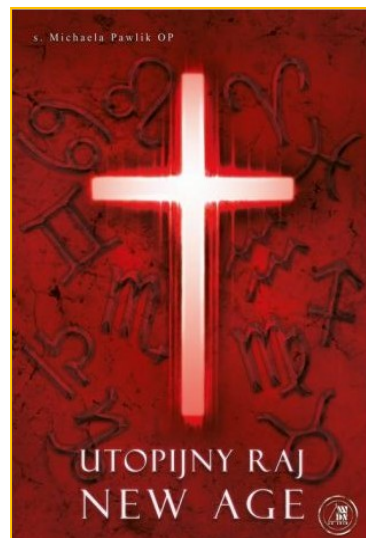
- Kajetan Rajski: Prawdziwy mężczyzna... czyli kto?
- S. Michaela Pawlik OP: Utopijny raj – New Age

#### SERIA: 101 PYTAŃ

- Kardynał Newman. 101 pytań i odpowiedzi
- Święty Augustyn. 101 pytań i odpowiedzi
- Św. Tomasz z Akwinu. 101 pytań i odpowiedzi
- Jezus Chrystus. 101 pytań i odpowiedzi

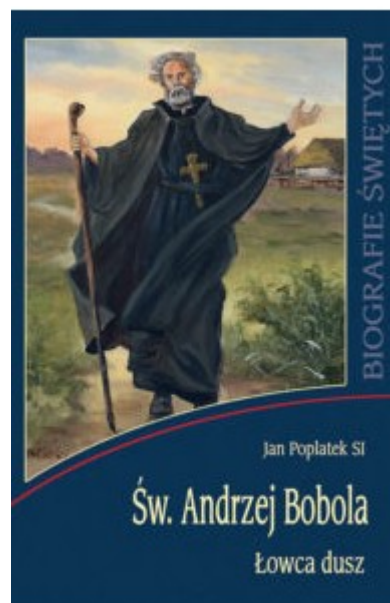
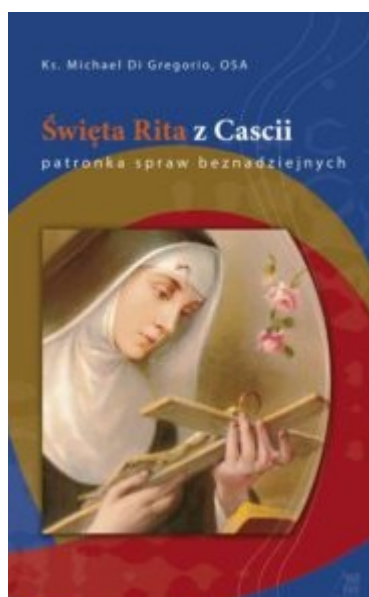
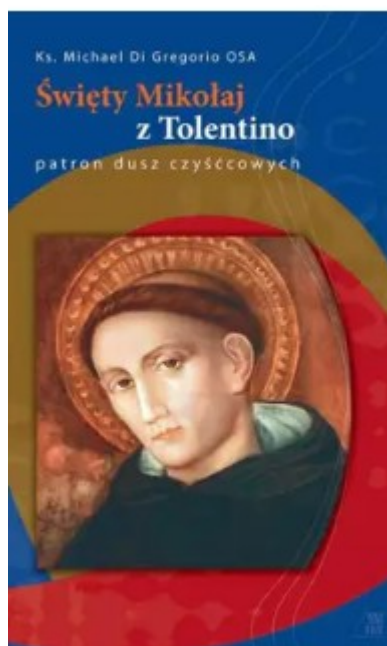
#### KSIĄŻKI ANDRZEJA SARWY

- Andrzej Sarwa: Pąsowy liść klonu
- Andrzej Sarwa: Legendy i opowieści sandomierskie
- Andrzej Sarwa: Uwikłany
- Andrzej Sarwa: Szepty i cienie
- Andrzej Sarwa: Ziarna ocalenia



#### BIOGRAFIE ŚWIĘTYCH

- Dorothy M. Gaudiose: Św. Ojciec Pio. Współczesny prorok
- Richard P. Hardy: Św. Jan od Krzyża. Człowiek i mistyk
- Ks. Norman B. Pelletier SSS: Św. Piotr Julian Eymard. Jutro będzie za późno
- S. Susan Helen Wallace FSP: Św. Teresa z Lisieux. Z wiarą i miłością
- O. Mary Raymond Flanagan OCSO: Św. Bernard z Clairvaux. Dośćgnąć Chrystusa
- Madeline Pecora Nugent: Św. Antoni z Padwy. Płomienne słowa, promienne życie
- Madeline Pecora Nugent: Św. Klara z Asyżu. Oblubienica ubogiego Chrystusa
- Ks. Jan Poplatek SI: Św. Andrzej Bobola. Łowca dusz
- Ks. Michael Di Gregorio OSA: Święta Rita z Cascii. Patronka spraw beznadziejnych
- Ks. Michael Di Gregorio OSA: Święty Mikołaj z Tolentino. Patron dusz czyścicowych







Ziemia Kanaan, którą Bóg na wieki ofiarował Abrahamowi i jego plemieniu, mogła wydawać się ogromna jak na dar dla jednego człowieka, lecz w rzeczywistości nie była dużym krajem. W porównaniu z innymi krainami była niewielka. I choć potomkowie Abrahama, Izaaka i Jakuba wydawali się przerażająco liczni, wciąż nie dorównywali liczebnością niektórym sąsiednim narodom. Na południe od nich leżał Egipt, gdzie tak długo mieszkali pod jego panowaniem. Na wschodzie leżała Babilonia, a na północy Asyria. Były to wielkie i potężne kraje. Każdy z nich mógł w ciągu jednej nocy połączyć niedużą krainę zwaną przez nich Ziemią Obiecaną, gdyby Bóg nie otaczał swojego ludu nieustanną opieką.

Lecz dopóki Jego lud był Mu posłuszny i nie oddawał czci fałszywym bożkom, Bóg zapewniał mu bezpieczeństwo i nie mogły go pokonać żadne armie. Problem zaczynał się wtedy, gdy ludzie zapominali o Bogu i zaczęli oddawać cześć bożkom wyznawanym przez ludy, wśród których mieszkali. Dziwne to, ale prawdziwe. Kiedy Bóg dochodził do wniosku, że potrzebują nauczki, pozwalał by zaatakował ich i pokonał jeden z tych wielkich krajów. Po takiej klęsce wielu Żydów dostawało się do niewoli. W zwyczajnym kraju zmuszano ich do pracy, ale czasami nieźle im się tam wiodło.

A jeśli nie umieli zrozumieć przyczyn swojej klęski, Bóg zsyłał człowieka, który tłumaczył im, dlaczego zostali pokonani i przyrzekał, że jeśli przywrócą cześć prawdziwemu Bogu, On zabierze ich z powrotem do ojczyzny. Mężów, którzy przynosili posłanie od Boga, nazywano prorokami. A tych, których wyprowadzono do obcych krajów, wykorzystywał Bóg do szerzenia wiary wśród ludów, które Boga nie znały.

Następne trzy opowieści mówią o Żydach wywiezionych do niewoli: jednym do Asyrii, a dwóch do Babilonu.

Około ośmiuset lat przed czasami, kiedy w Galilei narodził się i dorastał Pan Jezus, żył tam Żyd o imieniu Tobiasz. Panował wówczas jeden z najgorszych żydowskich królów, Jeroboam. Zamiast oddawać cześć prawdziwemu Bogu czcił bożków i chciał, żeby wszyscy brali z niego przykład. Jednym z jego ulubionych bożków była posąg złotego cielca. Złote cielce stały w całej stolicy, a wielu przyjaciół i znajomych Tobiasza chętnie oddawało im cześć, zapominając o religii danej im przez Boga. Tobiasz jednak nie uznawał złotych cielców; trwał przy swoim Bogu i chodził do świątyni w Jerozolimie oddawać Mu cześć. Już od najmłodszych lat we wszystkim starał się przestrzegać Bożego prawa.

Kiedy był już dorosły, poślubił dziewczynę o imieniu Anna. Mieli tylko jednego syna, którego nazwali po ojcu Tobiaszem. Zdrobniale nazywali go Tobiaszkiem, ponieważ obecność dwóch ludzi o tym samym imieniu w jednej rodzinie byłaby kłopotliwa.

Żyli więc bardzo szczęśliwi w Galilei, aż Salmanassar, król Asyryjczyków, najechał na ich kraj. Przejechał ze swoją armią przez Galileę, biorąc wielu jeńców. Tobiasz, Anna i mały Tobiaszek również zostali uprowadzeni do Niniwy, miasta w Asyrii.

Tam Tobiasz pozostał wierny Bożym przykazaniom i w miarę możliwości starał się nieść pomoc innym jeńcom, którzy byli w znacznie gorszej sytuacji niż on. Bóg był bardzo zadowolony z Tobiasza i sprawił, że król Salmanassar zauważył go, polubił, a nawet się z nim zaprzyjaźnił. Dzięki temu, że król pozwalał mu wędrować po całym kraju, Tobiasz służył innym porwanym do Asyrii Żydom dobrą radą w szukaniu pracy i organizowaniu wzajemnej pomocy. Dawał potrzebującym jedzenie i ubrania, objaśniał im też, jak kierować swoim życiem, tak by nie narazić się Bogu ani królowi. Władca coraz bardziej lubił Tobiasza i często obdarowywał go kosztownościami.

W jednej ze swych wędrówek Tobiasz dotarł do miasta o nazwie Raga. Miał wówczas przy sobie sporą sumę pieniędzy otrzymaną od króla. W Radze znalazł swego znajomego Gabaela, który chciał robić interesy, lecz nie miał pieniędzy. Tobiasz pożyczył więc Gabaelowi wszystkie pieniądze jakie otrzymał od króla, sprawiając mu w ten sposób wielką radość. Gabael dał Tobiaszowi dokument, nazywany wekslem, w którym zobowiązywał się, że kiedy Tobiasz tego zażąda spłaci mu dług. Gabael wiedział, że jeśli tylko uda mu się rozpocząć interesy, dobrze na nich wyjdzie.

W tym czasie Tobiaszowi i innym Żydom w Asyrii żyło się zupełnie dobrze. Lecz wkrótce król Salmanassar zmarł i na tron wstąpił jego syn Sennacheryb.

Sennacheryb nienawidził wszystkich Żydów. Podobnie jak jego ojciec, wywołał wojnę z państwem żydowskim, lecz został pokonany, co jeszcze bardziej spotęgowało jego nienawiść. Kiedy wrócił do ojczyzny, wściekły z powodu porażki, wziął odwet na Żydach mieszkających w Asyrii.



Tobiasz zorientował się, że sprawy mają się coraz gorzej, akurat kiedy już w jego mniemaniu wszystko zaczynało się dobrze układać. Żołnierze Sennacheryba zabijali Żydów pod byle pretekstem i porzucali ich ciała, zamiast je godziwie pochować. Tobiasz wciąż niósł pomoc Żydom będącym w potrzebie, lecz teraz czuł się także w obowiązku grzebać biedaków zabitych i porzuconych na ulicach i polach. Po śmierci ciało człowieka powinno przecież zostać starannie złożone w ziemi. Kiedy tylko więc Tobiasz słyszał o niepogrzebanym Żydzie, udawał się na miejsce, zabierał ciało i grzebał po zapadnięciu zmroku.

Sennacheryb, który był złym człowiekiem, chciał, żeby ciała zostawały na miejscu jako ostrzeżenie dla innych, dlatego na wieść o działalności Tobiasza wpadł we wściekłość. Wydał rozkaz zabicia Tobiasza razem z rodziną oraz zagrabienia jego domu wraz z całym dobytkiem. Tobiasz dowiedziawszy się o tym zdołał zbiec wraz z rodziną. Sennacheryb zagarnął ich majątek: całej trójce nie pozostało nic oprócz tego, co mieli na sobie.

Dzięki temu, że zawsze był przychylny tak wielu ludziom, Tobiasz znalazł teraz wielu przyjaciół, którzy odwdzięczyli się jemu i jego rodzinie. Czterdzieści dni później Sennacheryb został zamordowany przez jednego ze swoich synów! Tobiasz mógł wówczas wrócić do swojego domu, zwrócono mu też majątek. Wydawało się, że nowy król nie chce być aż taki zły, choć trudno naprawdę lubić króla, który przejmuje tron mordując własnego ojca. Lecz spokój nie trwał długo. Kiedy nadeszło kolejne żydowskie święto, Tobiasz postanowił wyprawić przyjęcie i wysłał Tobiaszka z zaproszeniem do niektórych krewnych. Zaraz po wyjściu z domu Tobiaszek przybiegł jednak z powrotem, wołając, że widział na ulicy ciało zamordowanego Żyda. Tobiasz poderwał się natychmiast, pobiegł tam, po czym zawiązał ciało w prześcieradło i przyniósł do swojego domu, by móc je pochować po zapadnięciu zmroku.

Na wieść o tym sąsiedzi potrząsali głowami i mówili:

– Ledwo uniknąłeś śmierci i znowu zaczynasz robić to, za co cię skazano?

Tobiasz bał się jednak Boga bardziej niż króla. Nie tylko pochował ciało, lecz kiedy tylko potem usłyszał o kolejnym, co zdarzało się coraz częściej, robił to samo.

Pewnego gorącego ranka przyszedł do domu wyczerpany po nocnym kopaniu grobów, położył się w cieniu pod ścianą domu i zasnął. Kiedy spał, jaskółki, które budowały gniazda pod okapem, upuściły mu trochę odchodów na oczy i po przebudzeniu Tobiasz zorientował się, że jest ślepy.

– Oto co spotyka tych, którzy starają się służyć Bogu – mówili sąsiedzi. – Otrzymałeś nagrodę za całą swoją życzliwość i grzebanie zmarłych: ślepotę!

Lecz Tobiasz każdego dnia dziękował Bogu za to, że przynajmniej żyje.

Tymczasem Anna martwiła się o to, jak będą dalej żyć, skoro jej mąż nie nadaje się do żadnej pracy. Tobiaszek dorósł, ale nie był w stanie wyżywić całej rodziny, więc Anna musiała zacząć pracować. Wyrabiała sukno i szyła ubrania dla sąsiadów. Przyjmowała za to każdą zapłatę: kromki chleba, jajka, czasem pieniądze – wszystko było cenne. Pewnego dnia otrzymała jako wynagrodzenie młodego kozła i kiedy Tobiasz usłyszał jego beczenie, nagle przeraził się tego, co w jego mniemaniu uczyniła.

– Chyba nie ukradłaś tego kozła? – zapytał Annę.

– Oczywiście, że nie! – odparła Anna. – Też coś, ukradłam! Codziennie pracuję dla ciebie w pocie czoła! Przez twoje rozdawanie pieniędzy muszę teraz ciężko pracować, a ty jeszcze oskarżasz mnie o kradzież!

Anna miała naprawdę złote serce, kochała swojego męża i Tobiaszka, lecz tego wieczora była zmęczona i zdenerwowana, a oskarżenie o kradzież kozła przepełniło kielich goryczy!

Tej nocy Tobiasz odmówił szczególną modlitwę do Boga.

– Wiem, że wszyscy jesteśmy grzesznikami – modlił się – i że zasłużyłem na to, by oślepnąć. Lecz jeśli nie zamierzasz mi przebaczyć i przywrócić wzroku, proszę, pozwól mi umrzeć.

Dokładnie tej samej nocy w odległym mieście Media popłynęła do Boga jeszcze jedna szczególna modlitwa. Odmówiła ją dziewczyna o imieniu Sara. Była dobrą i miłą żydowską dziewczyną, lecz wciąż przytrafiały się jej najbardziej niezwykle rzeczy. Siedem razy wychodziła za mąż i każdy jej mąż umierał zaledwie kilka godzin po weselu. Każdego zabijał diabeł, lecz Sara nie była temu winna; nie mogła pojąć, co się dzieje. Jej ojciec Raguel był kuzynem Tobiasza i podobnie jak on szlachetnym człowiekiem. Głowił się nad tym tak samo jak Sara.

Akurat tej nocy, odmawiając swoją specjalną modlitwę, Sara była pogrążona w wielkim smutku. Rankiem tego dnia zwróciła uwagę jednej ze służących swojej matki, że czegoś należycie nie wyczyściła, a służąca odparła:

– Czy w takim razie chcesz mnie zabić jak wszystkich swoich mężów?

Sara była tak przerażona, że poszła do swojego pokoju i zamknęła się tam, a nocą odmówiła modlitwę do Boga:

– Uwolnij mnie od podejrzania, że zabiłam tych biedaków, albo i mnie pozwól umrzeć!

Modlitwy jej i Tobiasza dotarły do Bożego majestatu i zesłał On im na pomoc Rafała, jednego ze swych świętych aniołów.

Tymczasem Tobiasz, który spodziewał się, że w odpowiedzi na jego modlitwę Bóg raczej pozwoli mu umrzeć niż przywróci mu wzrok, zawołał do siebie Tobiaszka. Przykazał mu, aby troszczył się o matkę, nigdy nie zapominał o Bogu, aby dawał potrzebującym tyle, ile może dać, a jeśli będzie miał mało – żeby się tym dzielił. Potem powiedział Tobiaszkowi o pieniądzach, które pożyczył Gabaelowi i stwierdził, że już czas odzyskać dług. Pieniądze wystarczyłyby na długo Tobiaszkowi i matce; Tobiasz chciał, by syn natychmiast wyruszył do Ragi odszukać Gabaela.

– Zrobię wszystko najlepiej jak potrafię, ojciec – powiedział Tobiaszek – ale jak znajdę to miasto? Ono musi być dwa tygodnie drogi stąd! Poza tym minęło już tyle czasu od kiedy pożyczyłeś Gabaelowi pieniądze. A jeśli już nie żyje, zapomniał o tym albo nie uwierzy, że jestem twoim synem?

– Mam tu weksel podpisany przez Gabaela – odparł ojciec. – Pokaż mu go, a odda ci pieniądze. A jeśli chodzi o drogę do Ragi, to musisz poszukać kogoś odpowiedzialnego, kto wskaże ci ją za pieniądze. Idź już – czy chcesz, żebym umarł zanim stamtąd wrócisz?

Biedny Tobiaszek ruszył w drogę, zastanawiając się jakim cudem ma znaleźć kogoś, kto wypuściłby się z nim w taką podróż. Ku swemu zaskoczeniu ujrzał dziwnego młodego mężczyznę stojącego u drzwi. Był wysoki, przystojny i przygotowany do drogi. Tobiaszek pozdrowił go uprzejmie i spytał skąd pochodzi.

– Byłem wśród Izraelitów – odparł obcy.

– Ach! – zawołał Tobiaszek. – Więc może znasz drogę do miasta Raga?

– Znam doskonale – powiedział obcy. – Mam tam przyjaciela o imieniu Gabael. Właśnie wybieram się do niego z wizytą.

– Zaczekaj tutaj przez chwilę, proszę – powiedział podniecony Tobiaszek – tylko powiem o tym ojcu.

Stary Tobiasz był niezwykle zdumiony, kiedy usłyszał o przybyszu wybierającym się z wizytą do tego samego człowieka, do którego właśnie wysyłał Tobiaszka.

– Przyrowadź go zaraz! – powiedział. – Jak mam być szczęśliwy, skoro przez cały dzień siedzę w tych ciemnościach?

– Rozchmurz się! – powiedział obcy. – Niedługo Bóg przywróci ci wzrok.

Tobiasz myślał, że powiedział tak z grzeczności, więc mówił dalej:

– Czy weźmiesz ze sobą do Gabaela mojego syna? Dobrze cię wynagrodzę.

– Wezmę go – powiedział obcy – i przyrowadzę z powrotem.

Wyglądało to zbyt pięknie, żeby mogło być prawdą; Tobiasz zastanawiał się, kim też mógł być ten młodzieniec i czy rzeczywiście można mu zaufać.

– Jak masz na imię? – spytał. – I kim jest twój ojciec?

– Nazywają mnie Azariasz – odparł przybysz – a mego ojca Ananiasz.

Azariasz znaczy „Bóg zesłał pomoc”, a Ananiasz – „Bóg się zlitował”. Były to dość pospolite imiona. Tobiasz znał człowieka o imieniu Ananiasz i sądził, że to jego syn. Odpowiedź go uspokoiła i kiedy wszystko było już gotowe, razem z Anną pożegnali Tobiaszka.

– Niech cię Bóg prowadzi – powiedział Tobiasz – a Jego anioł niech będzie ci towarzyszem.

Tobiaszek i Azariasz wyruszyli razem w drogę, a Anna płakała widząc, jak odchodzą.

– Już lepiej by było, gdybyś nie miał żadnego długu do odzyskania – mówiła. – Oddałabym wszystkie skarby świata, żeby tylko Tobiaszek został tu z nami.



– Otrzyj łzy – powiedział Tobiasz. – Wróci bezpiecznie do domu; jestem pewien, że jest z nim jakiś dobry anioł i że wszystko będzie dobrze.

Tobiaszek szedł wesoło przed siebie, z psem u nogi i Azariaszem u boku. Pierwszy postój zrobili nad rzeką Tygrys. Tobiaszek wszedł do wody, by obmyć nogi z kurzu. Kiedy brodził w wodzie, wielka ryba podpłynęła do niego, jakby chciała go ugryźć.

– Pomocy! – krzyknął Tobiaszek. – Jest tu jakaś straszna ryba!

– Chwyć ją za skrzela i wyciągnij z wody – zawołał Azariasz Tobiaszek zebrał się na odwagę, chwycił rybę i choć wrywała się i trzepotała, wyciągnął ją na brzeg.

– To bardzo pożyteczna ryba – powiedział Azariasz. – Ugotujemy teraz jej część, a resztę zasuszymy na dalszą drogę. Tylko zachowaj wątrobę i żółć, to cudowne lekarstwa, które ci się przydadzą.

Tobiaszek ostrożnie oczyścił rybę, uważając, żeby nie zniszczyć wątroby i żółci. Potem rozpalili ogień, przyrządzili sobie posiłek i trochę odpoczęli przed dalszą drogą. Wreszcie, kiedy już byli w drodze, Tobiaszek spytał:

– Powiedz mi, Azariaszu, do czego się przydaje rybia wątroba i żółć?

– Dym z palonej wątroby odpędza demony – odparł Azariasz. – A żółci używa się do leczenia ślepoty. „Ach!” – pomyślał Tobiaszek. „Muszę ją zabrać do domu, żeby uleczyć ojca.”

Podczas tej długiej wędrówki każdej nocy obozowali pod otwartym niebem lub zatrzymywali się u przyjaciół i znajomych Azariasza, jeśli akurat mieszkali w pobliżu. Pewnego ranka, zaraz po wyruszeniu w drogę, Tobiaszek zapytał:

– Gdzie się dziś zatrzymamy na noc?

– Odwiedzimy twojego krewnego, którego nigdy nie widziałeś: kuzyna Raguela – rzekł Azariasz. – Ma on żonę Ednę i córkę imieniem Sara. Gdybyś poślubił Sarę, wasi ojcowie byłiby bardzo szczęśliwi.

– Och! – rzekł Tobiaszek. – Przecież słyszałem o tej dziewczynie! Siedem razy wychodziła za mąż i każdy jej mąż umierał kilka godzin po ślubie. Jeśli ta historia jest prawdziwa, to znaczy, że zabił ich diabeł. Mój ojciec i matka na pewno by nie chcieli, żeby i mnie się to przytrafiło!

– Diabeł miał władzę nad tymi siedmioma mężami – rzekł Azariasz – gdyż nie miłowali ani nie lękali się Boga. Ożenili się tylko dla majątku i pięknej żony. Nad takimi ludźmi diabłu łatwo zapanować. Lecz jeśli ty poślubisz Sarę, wystarczy że spalisz część rybiej wątroby, a dym odpędzi diabła. Będziecie też musieli spędzić trzy pierwsze noce na modlitwie. Jeśli to uczynicie, wszystko będzie dobrze.

Dało to Tobiaszkowi wiele do myślenia. Kiedy dotarli na miejsce, Raguel i Edna wyszli zobaczyć kim są przybysze. Raguel popatrzył na Tobiaszka i powiedział do żony:

– Czyż widziałas kogoś, kto by tak przypominał mego kuzyna Tobiasza? Spójrz, Edno, to zdumiewające, jak bardzo jest do niego podobny! Skąd pochodzisz, młodzieńcze?

– Z Niniwy – odpowiedział Tobiaszek, raczej nieobecny myślami, bo właśnie ujrzał Sarę.

– Z Niniwy! – zawołał Raguel. – Zatem musisz znać mojego kuzyna! To taki dobry człowiek, taki cudowny mąż...

– A oto jego syn – rzekł Azariasz.

Raguel był zachwycony. Uściskał Tobiaszka i ciągle powtarzał, jakie to szczęście, że go widzi, jak bardzo przypomina ojca i jak wielkim człowiekiem jest jego ojciec, pytał Ednę, czy to nie najwspanialsza niespodzianka i tak dalej. Tobiaszek odpowiadał mu grzecznie, ale nie mógł oderwać wzroku od Sary. Pomyślał, że nigdy nie widział piękniejszej dziewczyny.

Kiedy już posiedzieli i porozmawiali, Raguel zerwał się i oznajmił, że musi zająć się przyrządzeniem owcy; muszą wyprawić wielką ucztę na cześć syna jego najulubiejszego kuzyna!

– Najpierw mi coś obiecaj – powiedział Tobiaszek. – Nie siądę do uczy, jeśli tego nie zrobisz. Czy mogę poślubić Sarę? Proszę.

Raguel był wielce zaskoczony. Nie tylko z powodu nagłości tej prośby: pamiętał też o siedmiu narzeczonych, którzy zmarli kilka godzin po swoim ślubie z Sarą. Kiedy zastanawiał się nad odpowiedzią, oczywiście nie chcąc mówić o innych mężach, Azariasz powiedział:

– Nie obawiaj się. On jest tym mężem, którego Bóg przeznaczył Sarze; oboje będą bezpieczni i szczęśliwi pod Bożą opieką.

– Ach, zatem Bóg wysłuchał moich modlitw – zawołał Raguel. – Na pewno przysłał was tutaj po to, żeby Sara mogła poślubić syna mojego drogiego kuzyna.

Wszyscy, którzy słyszeli Azariasza, byli pewni, że wie o czym mówi i że mówi prawdę.

Wtedy Raguel rzekł do Tobiaszka:

– Jest twoja.

Następnie połączył ręce Tobiaszka i Sary. Sary nikt raczej nie pytał o zdanie, ale pozwoliła na to – była nim zachwycona prawie tak samo jak Tobiaszek nią, choć tego nie okazywała.

– Niech Bóg będzie z wami – powiedział Raguel. – A teraz naprawdę wyprawimy ucztę i wesele!

Po ślubie, kiedy przygotowywano ucztę, Edna wskazała Tobiaszkowi i Sarze najlepszy wolny pokój. Powiedziała Sarze, że nie ma się czego obawiać; była pewna, że jej nowy mąż nie umrze nagle jak wszyscy poprzedni.

– Wycierpiałaś się już dostatecznie. – powiedziała. – Ale jestem pewna, że Bóg ci to wynagrodzi.

Mówiąc to jednak bez przerwy płakała, jak to często matki robią podczas ślubu swych dzieci.

Kiedy Tobiaszek i Sara udali się do swego pokoju, Tobiaszek wziął kawałek rybiej wątroby i wrzucił go do ognia, jak przykazał mu Azariasz.

Potem rzekł do Sary:

– Tę noc i dwie kolejne musimy spędzić na modlitwie. Wtedy Bóg pobłogosławi nasze małżeństwo, da nam piękne dzieci i na całe życie otoczy nas swoją opieką.

Uklękli więc razem i czuwali przez całą noc.

Tobiaszek modlił się tak:

– Panie Boże naszych ojców, bądź pochwalony przez niebiosa i ziemię, morza i rzeki, i wszystkie stworzenia, które w nich mieszkają. Błogosławione niech będzie Twoje imię na wieki.

Sara modliła się tak:

– Miej litość nad nami, Panie, miej litość nad nami. Uchowaj nas od złego i pozwól Tobiaszkowi i mnie zestarzeć się razem.

Te i wiele innych modlitw odmawiali przez całą noc, dopóki pierwsze pianie koguta nie obwieściło im, że noc się skończyła. Wtedy oboje poszli spać.

Tymczasem Raguel zbudził się i zaczął rozmyślać:

– A jeżeli Tobiaszek jednak umarł?

Do niego również dobiegło pierwsze pianie koguta, słysząc je wstał i ubrał się. Wymknął się z domu, obudził kilku robotników i kazał im wykopać grób – na wszelki wypadek! Potem wrócił do domu, obudził Ednę i kazał jej wysłać jedną ze służących do pokoju Tobiaszka i Sary, żeby sprawdziła, czy nic im nie jest. Edna nie chciała pójść sama, gdyż bała się ujrzeć Tobiaszka martwego. Służąca ostrożnie otworzyła drzwi i zajrzała do środka, by zobaczyć Tobiaszka i Sarę pogrążonych we śnie. Kiedy przyniosła tę wieść Ednie i Raguelowi, oboje podziękowali Bogu z całego serca. Potem Raguel wybiegł i kazał robotnikom szybko zasypać grób, żeby Tobiaszek i Sara nie zdążyli go zauważyć.

Jeszcze tego samego dnia Raguel oświadczył Tobiaszkowi, że przekazuje Sarze w posagu połowę swojego majątku i prosił, aby zostali z Sarą jeszcze przynajmniej przed dwa tygodnie. Trzeba było czasu, żeby policzyć połowę dóbr: bydła i owiec, srebra i złota, mebli i tkanin, nie wspominając o ubraniach Sary i jej osobistych rzeczach. Raguel chciał, by Tobiaszek pomógł mu przy tym, a poza tym nie chciał, żeby jego córka za szybko wyjechała, w dodatku z mężczyzną, którego poznał ledwo dzień wcześniej!

Tobiaszek rozumiał to, wziął więc Azariasza na bok i powiedział:

– Nigdy ci się nie odwdzięczę za to, co dla mnie zrobiłeś, lecz teraz zamiast próbować to uczynić chcę cię prosić o coś jeszcze! Raguel chce, żebym został tu jeszcze przez dwa tygodnie i chyba rzeczywiście muszę tak zrobić. Jednak ty wiesz, jak bardzo zmartwiłoby to moją matkę i ojca, bo wrócilibyśmy do domu dwa tygodnie później niż powinniśmy. Może więc lepiej by było, gdybyś to ty

poszedł w moim imieniu do Gabaela, wręczył mu weksel i odebrał pieniądze, które jest winien memu ojcu? Może nawet udałoby ci się go przekonać, żeby przyjechał tutaj razem z tobą na ostatnią ucztę, zanim odjedziemy?

Azariasz zgodził się z ochotą i szybko wyjechał. Gabael, który wzbogacił się od czasów, kiedy poznał Tobiasza, z radością spłacił dług i wybrał się do domu Raguela, żeby zobaczyć Tobiaszka i usłyszeć wieści z domu jego ojca.

Pod koniec drugiego tygodnia, kiedy już wszystko było gotowe, Raguel i Edna wciąż nie chcieli wypuścić Tobiaszka. Tobiaszek powiedział, że naprawdę musi wyjechać, gdyż jest już oczekiwany, a kolejne dwa tygodnie mógł zająć powrót do domu. Wiedział, że Anna będzie myśleć, że został napadnięty albo zamordowany w podróży, albo zachorował lub też, że Gabael wyjechał do innego miasta i nie można go odnaleźć albo umarł... I miał zupełną rację: jego matka zamartwiała się na śmierć. Wychodziła na wzgórze za domem i siadywała tam, wypatrując na drodze wracającego Tobiaszka. Biedny Tobiasz nawet tego nie mógł zrobić; siedział tylko w domu, martwił się i powtarzał Annie, żeby się nie martwiła.

Tobiaszkowi udało się wreszcie przekonać Raguela o tym, że jest już najwyższy czas, by wracać, po czym całą grupą wyruszyli do domu Tobiasza. Z wielbłędami gubiącymi ładunek, owcami, które nie lubiły pośpiechu, krowami, które wołały jeść trawę przy drodze, pakunkami, które zostawiano na postojach i pomocnikami kłócącymi się stale o wszystko, służącymi Sary płaczącymi na widok małego węża, powrót wyglądał tak, że Tobiaszek zaczął myśleć, iż nie przybliżają się do domu bardziej niż gdyby zostali u Raguela!

Po kilku dniach takiej podróży Azariasz rzekł do Tobiaszka:

– Wiem jak bardzo twój ojciec się niepokoi. Czy nie lepiej byłoby, gdybyśmy obaj pojechali szybko przed siebie i zostawili całą resztę, żeby sobie powoli maszerowała?

Tobiaszek stwierdził, że to wspaniały pomysł, więc pożegnał Sarę i zabrawszy jedynie niewielką ilość żywności i rybą żółt ruszyli przed siebie najszybciej jak mogli, zatrzymując się tylko wtedy, kiedy zmęczenie nie pozwalało im już zrobić ani kroku.

Kiedy byli już w zasięgu wzroku od Niniwy, Anna siedziała jak zwykle na szczycie wzgórza. Dostrzegła ich, kiedy byli jeszcze daleko, i od razu poznała kim są. Jak szybko biegła ze wzgórza do domu!

– Tobiaszek wraca! – zawołała do Tobiasza i od razu zaczęła się krzątać, przygotowując wszystko na ich przyjazd.

– Kiedy już będziesz w domu – powiedział Azariasz do Tobiaszka – najpierw podziękuj Bogu za swój bezpieczny powrót. Potem, kiedy tylko przywitasz się z ojcem, połóż mu rybą żółt na oczy. Po krótkiej chwili będzie znów widział.

Tobiaszek wziął żółt i pobiegł przed siebie, lecz i tak nie on pierwszy dotarł do domu! Jego pies biegł szybciej: wpadł do domu, merdając szaleńczo ogonem i czyniąc ten rozkoszny hałas, który zawsze robią psy na widok ludzi, za którymi się bardzo stęskniły. Kiedy Tobiasz go usłyszał i poczuł na nogach merdający ogon, poderwał się i pobiegł do drzwi, tratując psa i wszystko co napotkał na drodze. Służący pospieszył mu z pomocą, chwycił go za rękę i wyprowadził przed dom. W tym samym momencie również i Anna wybiegła z domu, tak więc Tobiaszek napotkał rodziców na ścieżce wiodącej do domu, z psem skaczącym wokół nich, i zaczęło się wielkie ściskanie i płacz.

Wreszcie znieruchomieli na minutę i głośno podziękowali Bogu za bezpieczny powrót Tobiaszka do domu. Wtedy Tobiaszek, jak mu przykazano, przyłożył rybą żółt do oczu ojca.

– Za chwilę odzyskasz wzrok – powiedział.

I kiedy już usiedli i zaczęli rozmawiać, zanim Tobiaszek zdążył im opowiedzieć choćby czwartą część swoich przygód, nagle Tobiasz przejrzał na oczy. Wszyscy jeszcze raz podziękowali Bogu, jak tylko umieli, za dobroć jaką im okazał.

– Dziękuję Ci, Panie Boże – powiedział Tobiasz – gdyż ukarałeś mnie, a teraz zdjąłeś ze mnie karę! Och, dzięki Ci, ponieważ już widzę, a jedną z rzeczy, które mogę zobaczyć, jest syn mój Tobiaszek, znowu bezpieczny w swym domu! – I oczywiście podziękowali też Azariaszowi.

Wszyscy sąsiedzi usłyszeli to poruszenie. Kiedy przyszli i zobaczyli co się dzieje, dołączyli do nich, dziękując Bogu i gratulując Tobiaszowi. Sara, razem ze stadami, wozami i sługami jej ojca, przyjechała



dopiero tydzień później. W między czasie Tobiaszek opowiedział oczywiście o niej swoim rodzicom, więc kiedy dotarła na miejsce, czekała już na nią kolejna weselna uczta.

Lecz przed jej przyjazdem Tobiasz wziął na bok swego syna i rzekł:

– Jak odwdzięczymy się Azariaszowi za wszystko, co dla nas zrobił?

– Nigdy nie odplacimy mu za to tak, jak na to zasłużył – rzekł Tobiaszek. – On przecież nie tylko zaprowadził mnie bezpiecznie do domu Raguela, odpędził diabła, odebrał od Gabaela twoje pieniądze i szczęśliwie odwiózł do domu; zawdzięczamy mu też uleczenie twojej ślepoty! Najmniejszą nagrodą jaką moglibyśmy mu zaofiarować, byłaby połowa tego bogactwa, które zyskaliśmy dzięki jego pomocy.

Zawołali więc Azariasza i poprosili, by przyjął w nagrodę połowę ich nowego dobytku. Lecz on odpowiedział:

– Bogu dziękujcie; nie z własnej woli przybyłem tutaj, aby wam pomóc. To Bóg pospieszył wam z pomocą, Bóg który okazał wam miłosierdzie. Powiedziałem wam o tym, lecz myśleliście, że tylko wymawiam swoje imię i imię mego ojca. Z wdzięczności musicie oddawać cześć Bogu tak głośno, aby każdy mógł was usłyszeć, i opowiadać o wszystkim, co zrobił dla was.

– Radowałeś Boga, Tobiaszu, przez całe życie: modlitwą, postem i dobrocią. Zobacz, jaki skarb zdobyłeś dla siebie. Swoją dobrocią dla potrzebujących oddaliłeś od siebie śmierć, zyskałeś miłosierdzie i zyskasz wieczne życie. Grzesznicy nic nie dostają; są nieprzyjaciółmi własnych dusz.

A teraz już czas, abyś poznał całą prawdę i zrozumiał ukryte Boże zamiary.

Zawsze kiedy tak gorliwie modliłeś się do Boga, Tobiaszu, kiedy ryzykowałeś życiem, aby grzebać zmarłych, stałem przed Bogiem i przekazywałem Mu twe modły oraz dobre uczynki. Choć zdobyłeś Jego przychylność, wciąż poddawał cię próbom: pozwalał by dotykały cię zmartwienia, żeby sprawdzić twą wartość. Potem, ażeby cię uleczyć i zbawić Sarę, żonę twego syna, przysłał mnie jako swego posłańca. Kim jestem? Jam jest Rafał; jeden z siedmiu aniołów, którzy zawsze oczekują rozkazu w Bożym majestacie.

Słyszając to starszy i młodszy Tobiasz przerazili się i padli twarzami na ziemię. Lecz Rafał rzekł:

– Pokój niech będzie z wami. Nie lękajcie się. Pamiętajcie tylko, że to Bóg przysłał mnie na pomoc; Jemu dziękujcie i Jemu oddajcie cześć, którą jesteście winni. Kiedy ty, Tobiaszku, posłuchałeś mnie i spaliłeś rybą wątrobę podczas swej nocy poślubnej, to ja ścigałem diabła, który czekał tam na ciebie. Pochwyliłem go i uwięziłem na pustyni górnego Egiptu, podczas gdy razem z Sarą byliście pogrążeni w modlitwie. Żyłem wśród was jak gdybym był człowiekiem, lecz była to tylko ludzka powierzchowność; mojej prawdziwej istoty nie ujrzą żadne ludzkie oczy. A teraz nadszedł czas, bym wrócił do Tego, który mnie posłał. Podziękujcie Bogu i opowiedzcie o Jego wielkich uczynkach.

Ledwie usłyszeli te słowa, Rafał znikł im z oczu. Starszy i młodszy Tobiasz pozostali tam i przez trzy godziny razem dziękowali Bogu. Potem wstali i zgodnie z przykazaniem Rafała zaczęli wszystkim opowiadać o tym, co uczynił dla nich Bóg; Tobiasz ułożył nawet o tym pieśń.

Tobiasz żył jeszcze wystarczająco długo, by ujrzeć, jak dorasta siedmiu synów młodego Tobiasza i zobaczyć ich własne dzieci. Lecz ten czas jest niczym w porównaniu z czasem, który dał mu Bóg po śmierci w Niebie.

**Marigold Hunt**

Powyższy tekst jest fragmentem książki Marigold Hunt *Księga aniołów*.



# Jeruzalem



Św. Pius X Papież

5 dni · 🌐



św. Pius X do Teodora Herzla. 1904

**Żaden katolik nie powinien nigdy okazywać, a tym bardziej wyrażać, poparcia dla państwa Izrael.**



*"Nie jesteśmy w stanie poprzeć tego ruchu. Nie możemy powstrzymać Żydów przed udaniem się do Jerozolimy - ale nigdy nie moglibyśmy tego usankcjonować. Ziemia Jerozolimy, jeśli nie zawsze była święta, została uświęcona życiem Jezusa Chrystusa. Jako głowa Kościoła, Nie mogę odpowiedzieć inaczej. Żydzi nie uznali naszego Pana, dlatego my nie możemy uznać narodu żydowskiego. Jeśli więc przybędziesz do Palestyny i osiedlisz tam swój lud, będziemy gotowi z kościołami i kapłanami, aby ochrzcić was wszystkich".*

św. Pius X do Teodora Herzla. 1904

## Papieże...

...na przestrzeni dziejów sprzeciwiali się Bożym prorocstwom i obietnicom dla Izraela. Krzyżowcy odbili Jerozolimę muzułmanom dla Kościoła, nie zaś aby oddać ją Żydom, którym Bóg - jak to Biblia wiele razy powtarza - dał ją w wieczne posiadanie (1 Mojż 13,14-15; 17,8; 3 Mojż 25,23; Jer 31,35-40; Ez 37,26 itd.). Papież Urban II zwołując w 1096 r. pierwszą krucjatę nazwał Żydów „plemieniem przeklętym, do cna oddzielonym od Boga”. Wezwał krzyżowców, by wyruszyli do Grobu Świętego, by „wyrwać tę krainę niegodziwemu rodowi i podporządkować ją sobie”. Złożona przez Urbana II obietnica pełnego odpuszczenia grzechów uczestnikom krucjaty przyciągnęła tłumy, które pod znakiem Krzyża zdołały w drodze do Jerozolimy zmasakrować tysiące Żydów, ziemskich braci Chrystusa. Przywódca wyprawy Gotfryd de Bouillon przysięgł pomścić na Żydach krew Jezusa i nie pozostawić ani jednego przy życiu. Zdobywszy Miasto Dawida, krzyżowcy spędzili wszystkich Żydów do synagogi i podpaliли ją.

Teodor Herzl zapisał w swym dzienniku, że gdy w roku 1904 prosił Piusa X o wsparcie dla sprawy syjonizmu, ten odrzekł: „Nie powstrzymamy Żydów przed osiedlaniem się w Jerozolimie, ale też nigdy nie moglibyśmy tego zaakceptować”. W 1919 r. kardynał Pietro Gasparri, watykański sekretarz stanu, stwierdził: „Zagrożenie, które najbardziej nas niepokoi, to stworzenie w Palestynie państwa żydowskiego”. Watykański dekret z roku 1928 określa Żydów jako „lud poprzednio wybrany przez Boga”. Sobór watykański II w 1965 r. potwierdził stare stanowisko, że „Kościół jest nowym ludem Bożym”. W liście do prezydenta Roosevelta z 22 czerwca 1943 r. Pius XII pisał m.in.: „Jeśli jest pragnienie ojczyzny hebrajskiej, to nietrudno znaleźć właściwszy teren niż Palestyna. Wzrost żydowskiej populacji na tym terenie zrodziłby nowe poważne problemy”. „Namiestnicy Chrystusa” i ich Kościół konsekwentnie więc sprzeciwiali się wypełnieniu Bożych obietnic względem ludu wybranego!



## izrael- palestyna-korzenie-problemu-i- możliwa-eskalacja

Obecna eskalacja konfliktu izraelsko-palestyńskiego jest najpoważniejszą sytuacją w tym rejonie od czasu wojny Jom Kippur w 1973 roku. Na tę chwilę (14 października 2023) w walkach biorą udział siły Izraela oraz palestyńska organizacja Hamas, uznawana za ugrupowanie terrorystyczne. Nie wiadomo jeszcze, w jakim kierunku potoczą się walki. Istnieje obawa, że do konfliktu dołączy Hezbollah, który sprawuje kontrolę nad Libanem. Jeżeli doszłoby do takiej sytuacji, Izrael będzie musiał walczyć na dwa fronty, a inne państwa regionu będą być może zmuszone także dołączyć do konfliktu. Swoją potencjalny udział w wojnie zapowiedział już Iran. W sytuacji, w której Teheran włączyłby się czynnie do wojny po stronie Hamasu i Hezbollahu, za Izraelem stanąć musiałby Stany Zjednoczone. Taki scenariusz niesie za sobą ogromne ryzyko rozlania wojny na cały Bliski Wschód. Jak potoczą się walki, tego jeszcze nie wiemy. Przyjrzyjmy się jednak korzeniom konfliktu pomiędzy Izraelem a Palestyną.

### **Syjonіści i Palestyńscy**

Palestyna przez około 400 lat znajdowała się pod kontrolą Imperium Osmańskiego. Pod koniec XIX wieku jej terytorium zamieszkiwali Arabowie, Beduini, chrześcijanie, Czerkiesi i niewielka grupa Żydów. Większość narodu żydowskiego rozproszona była po całym świecie: w Europie oraz Ameryce Północnej i Południowej. Marzenia o powrocie do Syjonu, ziemi obiecanej, do Palestyny towarzyszyły wielu Żydom od wieków, jednak dyskusje na temat faktycznego powrotu na Bliski Wschód oraz utworzenia państwa żydowskiego pojawiły się dopiero w połowie XIX wieku. W 1897 roku powstał ruch syjonistyczny (Światowa Organizacja Syjonistyczna), którego głównym postulatem było utworzenie państwa Izrael na terenie Palestyny.



Delegaci na I Kongres Syjonistyczny, który odbył się w Bazylei w Szwajcarii (1897). / Źródło: Wikimedia Commons



Żydzi związani z ruchem syjonistycznym zaczęli wykupywać ziemię w Palestynie, najpierw z rąk Turków, później od Brytyjczyków, którzy sprawowali władzę na tym terenie po I wojnie światowej. Już w latach 80. XIX wieku dochodzić zaczęło do pierwszych zatargów pomiędzy Żydami a Arabami zamieszkującymi Palestynę. Palestyńczycy napadali na powstające żydowskie wioski, kradli bydło. W odpowiedzi Żydzi zabijali napastników, co jeszcze bardziej zaostrzało konflikt. Pomimo pewnych niebezpieczeństw coraz więcej Żydów zaczęło osiedlać się w Palestynie. Wielu Arabów zostało siłą zmuszonych do opuszczenia swoich domostw przez właścicieli gruntów, którzy sprzedawali ziemię Żydom. W 1914 roku w Palestynie mieszkało już 60 tysięcy Żydów. Liczba ta stale rosła już po I wojnie światowej. Sprytna, a niekiedy nieuczciwa polityka przejmowania gruntów od właścicieli arabskich, których trudno było zidentyfikować sprawiła, że wielu Żydów otrzymało w Palestynie własne działki kosztem mieszkających tam Arabów. Niektórzy Palestyńczycy czuli się tym samym coraz bardziej obco na własnym, do niedawna, terytorium. Pierwsze poważne zamieszki żydowsko-palestyńskie miały miejsce w Jaffie w 1921 roku. W wyniku tego konfliktu powstała żydowska organizacja paramilitarna Hagana mająca bronić ludność żydowską przed Arabami. Kolejne, bardzo silne napięcia, wybuchły w 1929 roku w Hebronie. Następne rozruchy miały miejsce w 1936 r. Dochodziło wówczas do ataków na Żydów. W zamieszkach zginęło wiele osób.



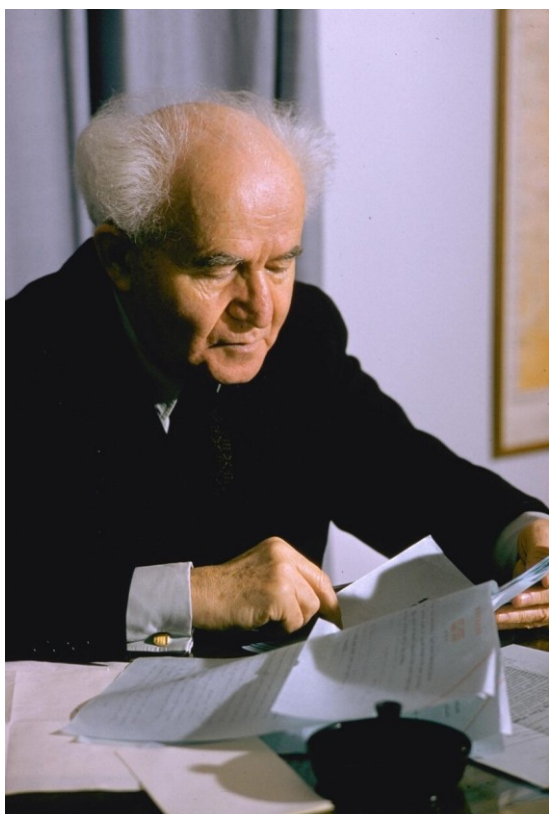
Mapa Izraela. Na zielono Zachodni Brzeg (West Bank) i Strefa Gazy / Źródło: Wikimedia Commons

W 1937 roku Brytyjczycy po raz pierwszy zaproponowali utworzenie dwóch państw na terenie Palestyny: jedno państwo miało należeć do ludności żydowskiej, zaś drugie do ludności arabskiej. Państwo żydowskie miało obejmować nadmorską równinę, dolinę Jezreel, Beit She'an i Galileę, podczas gdy państwo arabskie obejmowałoby Transjordanie, Judeę, Samarię, dolinę Jordanu i Negew. Chaim Weizmann (szef Światowej Organizacji Syjonistycznej) oraz Dawid Ben-Gurion przekonali Kongres Syjonistyczny, aby zgodził się na brytyjską propozycję. Choć Żydzi wyrazili zgodę na taki podział, to Arabowie zdecydowanie go odrzucali, nie godząc się na żaden podział ziem pomiędzy nich a Żydów. W czasie II wojny światowej Brytyjczycy ograniczyli znacząco możliwość wjazdu Żydów do Palestyny. Dla uciekających przed Holocaustem ludzi był to prawdziwy dramat. Wielu Żydów dostało się wówczas do Palestyny nielegalnie, co jednak wywoływało tylko kolejne konflikty z miejscowymi Arabami. Po zakończeniu II wojny światowej kolejna potężna fala uchodźców przybyła do Palestyny z Europy. Do 1947 roku na Bliski Wschód trafiło 70 tysięcy Żydów. 15 maja 1947 Zgromadzenie Ogólne nowo utworzonej Organizacji Narodów Zjednoczonych podjęło uchwałę o utworzeniu komitetu ds. Palestyny. Podjęto decyzję, że po okresie przejściowym, który wyniesie dwa lata, zostanie utworzone „niezależne państwo arabskie, niezależne państwo żydowskie i miasto Jerozolima”. Jerozolima i Betlejem miały zostać oddane pod kontrolę ONZ. Taki plan nie podobał się ani Żydom, ani Arabom, lecz obie strony były w stanie go zaakceptować, zakładając jednak z góry, że w przyszłości wywalczą dla siebie lepszy układ. Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że nie wszyscy byli skłonni do kompromisu. W Palestynie wybuchły zamieszki. Bojówki arabskie atakowały Żydów oraz konsulaty państw, które popierały „rozbiór” Palestyny. W tym czasie Brytyjczycy stopniowo wycofywali się z Bliskiego Wschodu. Ich mandat nad Palestyną wygasł w 1948 roku.

## Niepodległy Izrael

### Wojna izraelsko-arabska 1948-1949

14 maja 1948 roku, dzień przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego, Dawid Ben-Gurion ogłosił „ustanowienie państwa żydowskiego w Eretz-Israel, znanego jako Państwo Izrael”. Żydzi argumentowali swoje prawo do ziemi w Palestynie jako „prawo naturalne i historyczne”.



Dawid Ben Gurion, 1959 rok / Źródło: Wikimedia Commons

**TAJEMNICE  
IZRAELA**

**Video:** <https://youtu.be/PVcFoTGPbxx>

A video player interface showing a close-up of the Star of David on a flag. The video player has a progress bar at the bottom and a play button. The text "TAJEMNICE IZRAELA" is visible in the bottom left corner of the video player.

Na odpowiedź państw arabskich nie trzeba było długo czekać. Już 15 maja 1948 roku armie Egiptu, Transjordanii, Iraku, Syrii, Libanu i Arabii Saudyjskiej wkroczyły do Palestyny zajmując południową i wschodnią część kraju (przeznaczoną na państwo arabskie) oraz część Jerozolimy ze Starym Miastem. Choć z początku niewiele wskazywało, że dopiero co powstały Izrael zdoła odeprzeć atak, to on okazał się zwycięzcą. W 1949 roku Liga Arabska podpisała porozumienie z Izraelem. Izrael zyskał około 6 tysięcy kilometrów kwadratowych nowych terenów. W kolejnych latach do Izraela przybywali żydowscy uchodźcy. Do 1951 roku było to 260 tysięcy ludzi, zaś do 1972 roku – kolejne 600 tysięcy osób.

### **Wojna izraelsko-arabska 1956-1957**

Izrael coraz wyraźniej umacniał swoją pozycję. Żydowscy osadnicy mieli pierwszeństwo wobec Arabów, spośród których wielu zostało zmuszonych do opuszczenia żydowskiej części Palestyny. Pogarszająca się sytuacja arabskiej ludności wywoływała coraz większą agresję. Dochodziło do zamachów i ataków na cywilną ludność żydowską. Izraelczycy w odwecie dokonywali nalotów na Palestynę.

Napięcia na linii Izrael – reszta państw arabskich ciągle rosły. Kolejny poważny konflikt wybuchł w 1956 r.



Płonący Port Said w czasie walk nad Kanałem Sueskim / Źródło: Wikimedia Commons

W 1956 roku prezydent Egiptu Gamal Abdel Naser ogłosił nacjonalizację Kanału Sueskiego, który do tamtej pory kontrolowany był przez Francję i Wielką Brytanię. Krok Nasera spotkał się z potężnym sprzeciwem Londynu i Paryża. Nacjonalizacja oznaczała utratę wpływów finansowych, ale także strategicznych nad ruchem morskim pomiędzy Morzem Śródziemnym a Morzem Czerwonym. Francuzi i Brytyjczycy, w porozumieniu z Izraelem, rozpoczęli interwencję wojskową w Egipcie, chcąc zmusić Nasera do zwrócenia Kanału pod dawną jurysdykcję. Atak na okolice Kanału Sueskiego nie powiódł się. Wobec działań Londynu i Paryża, swój sprzeciw wyrazili Amerykanie oraz Sowieci. Francja i Wielka Brytania zostały zmuszone do wycofania swoich wojsk. Izrael musiał się zaś wycofać z Półwyspu Synaj, Strefy Gazy i okolic zatoki Akaba.

### **Wojna sześciodniowa 1967**

Sytuacja na Bliskim Wschodzie była bardzo skomplikowana. W stosunki pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami włączył się m.in. Egipt. Gamal Abdel Naser kazał szkolić palestyńskie jednostki



na terenie Egiptu. Ochotnicy ci atakowali później wybrane cele na terenie Izraela.



**Wojna sześciodniowa, Izraelczycy / Źródło: Wikipedia**

W 1967 roku po latach wspierania przez Egipt Palestyny oraz w wyniku wielu agresywnych gestów ze strony innych państw arabskich, Izrael rozpoczął prewencyjną wojnę z Egiptem, Syrią i Jordanią. Jak wskazuje jej nazwa, wojna sześciodniowa trwała zaledwie sześć dni (5-10 czerwca 1967). Izrael odniósł w tym konflikcie zwycięstwo zajmując kolejne tereny tj. syryjskie Wzgórza Golan, jordański tzw. Zachodni Brzeg (zachodni brzeg Jordanu), pozostałą część Jerozolimy, egipski półwysep Synaj oraz Strefę Gazy (kontrolowany przez Egipt). Działania wojenne przerwano pod naciskiem ONZ.

\*

W roku 1964 powstała Organizacja Wyzwolenia Palestyny. Karta założycielska OWP mówiła m.in. o powstaniu niezależnej Palestyny oraz, że „obowiązkiem narodowym jest usunięcie syjonistów z Palestyny”. W 1969 roku przewodniczącym OWP został Jasir Arafat.

OWP podnosiła także kwestię tysięcy palestyńskich uchodźców z Izraela. Wielu z nich zamieszkało w Jordanii, lecz po rewolcie, jaką wywołali we wrześniu 1970 roku, zostali zmuszeni do opuszczenia tego kraju. Wielu Palestyńczyków, w tym działacze OWP, wyjechali wówczas do Libanu. Zarówno OWP, jak inne organizacje palestyńskie (np. Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny, Czarny Wrzesień) były odpowiedzialne za wiele aktów terroru wymierzonych przeciwko Izraelczykom. Metody, jakie stosowali (ataki na obiekty cywilne czy szkolne autobusy) sprawiły, że sympatia świata dla kwestii palestyńskiej znacząco spadła. Jednymi z najgłośniejszych akcji Palestyńczyków wymierzonych w ludność żydowską było porwanie samolotu Sabena Flight 571, masakra na lotnisku Lod oraz atak na olimpijczyków izraelskich podczas Igrzysk w Monachium w 1972 roku.

**Wojna Jom Kippur (6-12 października 1973)**

Wojna Jom Kippur wybuchła w dniu żydowskiego święta Jom Kippur. 6 października 1973 roku wojska egipskie i syryjskie weszły do Izraela z zamiarem odzyskania wcześniej utraconych ziem.



Wojna Jom Kippur. Egipskie wojska przejeżdżają przez Kanał Sueski, 7 października 1973 / Źródło: Wikimedia Commons

Początkowo zaskoczony Izrael, zdołał jednak odeprzeć atak i wkrótce przeszedł do ofensywy. Armia izraelska wkroczyła do Egiptu i przekroczyła Kanał Sueski. Zatrzymała się dopiero pod naciskiem Rady Bezpieczeństwa ONZ. Działania zbrojne przerwano. Syria odzyskała część Wzgórz Golan, a Egipt Kanał Sueski. W 1979 roku Izrael i Egipt podpisały układ pokojowy. Egipt odzyskał Półwysep Synaj w zamian za uznanie prawa do istnienia przez Izrael. Obydwa kraje nawiązały także stosunki dyplomatyczne. Decyzja Egiptu spotkała się z potężną krytyką w świecie arabskim.

W kolejnych miesiącach wciąż trwały walki pomiędzy OWP a siłami izraelskimi. Bojownicy palestyńscy dopuszczali się kolejnych ataków terrorystycznych. Porozumienie pomiędzy stronami udało się wypracować latem 1981 roku przy mediacji Stanów Zjednoczonych. Rozejm trwał przez około rok.

### **Wojna izraelsko-arabska. Izraelska inwazja na Liban (6-11 czerwca 1982)**

Zawieszenie broni zerwał Izrael po tym, jak jedna z palestyńskich organizacji (niezwiązana jednak z OWP) dokonała próby zamachu na izraelskiego ambasadora w Wielkiej Brytanii.



Muammar Kaddafi i Jasir Arafat, 1977 r. / Źródło: Wikimedia Commons / Rex Features



Izrael miał jednak doskonały pretekst do rozprawienia się z OWP. 6 czerwca 1982 roku Izrael dokonał inwazji na Liban, gdzie swoją siedzibę miała organizacja Arafata. Na terenie Libanu doszło do walk pomiędzy Izraelem a Syrią, która sprawowała nad Libanem mandat z ramienia Ligi Państw Arabskich. 11 czerwca podpisano zawieszenie broni. Dzięki mediacjom ze strony ONZ i USA doszło do rozmów pokojowych. Izrael zgodził się wycofać z Libanu do 1985 roku pod warunkiem utworzenia na granicy izraelsko-libańskiej strefy buforowej o szerokości do 10 kilometrów. Strefa ta pozostała pod kontrolą Izraela do 2000 roku. Przywódcy OWP otrzymali natomiast możliwość bezpiecznego wyjazdu do Tunisu. W trakcie inwazji na Liban Izraelczycy także dopuścili się czynów, które mogą uchodzić za zbrodnie wojenne. Jednym z nich było zabicie nawet 3 tysięcy nieuzbrojonych Palestyńczyków. Za człowieka odpowiedzialnego za masakrę wskazuje się ministra obrony i przyszłego premiera Ariela Szarona.

### **Pierwsza intifada 1987**

Pierwsze powstanie Palestyńczyków zwane pierwszą intifadą wybuchło w 1987 roku i trwało do roku 1991. Intifada wybuchła spontanicznie będąc wynikiem polityki dyskryminacji Palestyńczyków ze strony Izraela, lecz już rok później kontrolę nad powstaniem przejęła OWP. Zamieszki, w których brała udział głównie młodzież (symbolem intifady byli początkowo młodzi Palestyńczycy idący do walki z uzbrojonymi wojskami izraelskimi), przerodziły się w końcu w zamachy terrorystyczne organizowane przez przywódców OWP przebywających w Tunezji. 15 listopada 1988 roku, rok po wybuchu pierwszej intifady, OWP ogłosiła powstanie państwa palestyńskiego w Algierii. Państwo „Palestyna” nigdy nie zostało uznane na arenie międzynarodowej i nigdy też nie sprawowało kontroli nad żadnym terytorium.



Bariera między Izraelem a Palestyną / Źródło: Wikimedia Commons / Justin McIntosh, CC BY-SA 2.0

OWP znalazło się w trudnej sytuacji w czasie wojny w Zatoce Perskiej (1990-1991). Arafat udzielił wówczas wsparcia Saddamowi Husajnowi z Iraku oraz opowiedział się przeciwko Stanom Zjednoczonym i koalicji państw arabskich, które popierały USA. Po wojnie Kuwejt zmusił około 200 tysięcy Palestyńczyków do opuszczenia ich kraju. Inne kraje arabskie wycofały swoje poparcie dla OWP, co doprowadziło organizację do potężnego kryzysu. Sytuacja palestyńskich uchodźców, którzy stanowili na Bliskim Wschodzie coraz większy problem, sprawiła, że Stany Zjednoczone po raz kolejny podjęły się mediacji pomiędzy Izraelem a Palestyną. W październiku 1991 roku rozpoczęła się konferencja pokojowa w Madrycie, w której, w roli mediatorów, wzięli udział przedstawiciele USA, Rosji, Syrii, Libanu i Jordanii.

### **Porozumienie z Oslo i Waszyngtonu**



W styczniu 1993 roku Izrael i OWP wzięli udział w tajnych negocjacjach w Oslo w Norwegii. 9 września tego samego roku Jasir Arafat poinformował rząd Izraela, że uznaje istnienie państwa Izrael. Kilka dni później, 13 września, Arafat oraz premier Izraela Icchak Rabin podpisali w Waszyngtonie porozumienie, które stało się początkiem długiego procesu pokojowego. Jedną z decyzji po rozmowach w Oslo było powstanie autonomicznej, palestyńskiej władzy rządowej na terenie Palestyny, czyli Autonomii Palestyńskiej. Cieszyła się ona względną swobodą istnienia. Palestyńczycy mogli utworzyć m.in. własną policję i legislaturę. W zamian, władze Autonomii miały promować tolerancję wobec Izraelczyków i uznanie dla ich państwa.



Icchak Rabin, Bill Clinton i Jasir Arafat po podpisaniu porozumienia pomiędzy Izraelem a Organizacją Wyzwolenia Palestyny, 13.09.1993. / Źródło: Wikimedia Commons

Porozumienie z Oslo dawało nadzieję na ustabilizowanie sytuacji w Palestynie i Izraelu. Jednak wiele palestyńskich organizacji nie porzuciło swojej dotychczasowej aktywności i wciąż dokonywało aktów terroru na terenie Izraela. Z drugiej strony, znaczna część Palestyńczyków była zdania, że to Izrael nie wywiązuje się ze swoich obietnic i dalej ogranicza możliwość palestyńskiego osadnictwa. Napięcia pomiędzy Żydami i Arabami wciąż były bardzo duże. W lutym 1994 roku Baruch Goldstein zamordował 29 Palestyńczyków i ranił 125 w Jaskini Patriarchów w Hebronie. Wydarzenie to stało się słynne jako masakra w Jaskini Patriarchów. W odpowiedzi na to, palestyńska organizacja Hamas przeprowadziła serię ataków samobójczych na cywilną ludność w Izraelu. 28 września 1995 roku Jasir Arafat i Icchak Rabin podpisali w Waszyngtonie kolejne porozumienie. Dotyczyło ono statusu Zachodniego Brzegu oraz Strefy Gazy. Umowie, którą podpisała OWP sprzeciwiło się wiele palestyńskich organizacji paramilitarnych, w tym Hamas. Umowa z OWP nie podobała się także licznym radykalnie nastawionym Żydom. 4 listopada 1995 roku jeden z żydowskich fundamentalistów zastrzelił premiera Rabina. Na czele rządu stanął wówczas Szimon Peres, który kontynuował politykę Rabina w kwestii porozumienia z OWP. Rok później (w 1996 roku) wybory wygrała partia Likud, na czele której stał Benjamin Netanjahu. Był to znak, że wielu Izraelczykom nie podobała się ugodowa polityka rządów Rabina i Peresa. Likud obiecywał zaostrzenie kursu wobec Autonomii Palestyńskiej. W styczniu 1997 roku siły wojskowe Izraela weszły do Autonomii Palestyńskiej przejmując, de facto, kontrolę nad tym obszarem.

W 2000 roku miał miejsce szczyt w Camp David, którego celem było osiągnięcie porozumienia o „statusie ostatecznym”. Rozmowy załamały się jednak, kiedy Jasir Arafat nie przyjął propozycji przygotowanej przez negocjatorów amerykańskich i izraelskich.

## Druga intifada 2000

Kiedy okazało się, że wcześniejsze porozumienia dotyczące istnienia Autonomii Palestyńskiej (która, jak liczyli Palestyńczycy, przerodzi się w niepodległe państwo palestyńskie) nie zostaną wcielone w życie, Palestyńczycy wywołali kolejne powstanie zwane drugą intifadą. Powstanie, de facto, nadal się nie zakończyło. Dla wielu Palestyńczyków intifada to wojna narodowowyzwoleńcza, walka przeciwko obcej okupacji. Dla Izraelczyków intifada to po prostu kampania terrorystyczna, którą z całą mocą zwalczają.



Protest Palestyńczyków przeciwko konfiskacji ziemi przez Izrael.

2011 rok / Źródło: Wikimedia Commons / Israel Defense Forces, CC BY-SA 2.0

Na terenie Palestyny i Izraela nieustannie dochodzi do ataków terrorystycznych organizowanych przez ugrupowania palestyńskie oraz równie brutalnych odpowiedzi sił zbrojnych Izraela. W 2002 roku Izrael rozpoczął operację „Tarcza Obronna” wymierzoną w siły palestyńskie na Zachodnim Brzegu. W tym samym roku rozpoczęto budowę bariery mającą odgradzić Zachodni Brzeg od Izraela. Wywołało to kolejne ataki ze strony Palestyny. Pewne porozumienie udało się wypracować rok później, kiedy premierem Izraela został ponownie Ariel Szaron, a na czele OWP stanął Mahmud Abbas (uznawany za pierwszego premiera Autonomii Palestyńskiej). Pod koniec 2003 roku Szaron zdecydował o wycofaniu wojsk izraelskich ze Strefy Gazy. Ten krok nie podobał się środowisku związanym z Netanjahu oraz wielu Izraelczykom. Od 2005 roku walki w Strefie Gazy oraz na Zachodnim Brzegu nasiliły się. Dwa lata później radykalna organizacja Hamas zdobyła większość miejsc w Palestyńskiej Radzie Legislacyjnej, co skłoniło USA oraz inne kraje do wycofania wsparcia dla Autonomii Palestyńskiej. W 2006 roku ponownie doszło do regularnych walk pomiędzy wojskami izraelskimi a Hamasem na terenie Strefy Gazy. Kolejne konflikty wybuchały co kilkanaście miesięcy. Największe walki miały miejsce w 2008, 2009, 2014 i 2021 roku. W ostatnim czasie ponownie obserwuje się zaostrzenie sytuacji na terenie Izraela. Na początku 2023 roku Ambasada RP w Tel Awiwie oraz Biuro Przedstawiciela RP w Ramallah zalecały Polakom wzmożoną ostrożność i apelowały o rozwagę podczas podróży do Izraela. Do kolejnych starć doszło w październiku tego roku.

7 października Hamas dokonał zmasowanego ataku na wiele celów na terenie Izraela. Izrael odpowiedział silnym ostrzałem Strefy Gazy, a władze państwa ogłosiły, że kraj znajduje się w stanie wojny.

To najpoważniejsza sytuacja w Izraelu od 1973 roku. Prócz reperkusji międzynarodowych i możliwości rozlania konfliktu na kraje ościenne, walki te niosą za sobą zagrożenie exodusu około 2 milionów Palestyńczyków. Egipt, gdzie większość Palestyńczyków mogła się udać, odmówił przyjęcia uchodźców. Kryzys w Izraelu może sprawić, że do Europy w niedługim czasie napłyną kolejne setki tysięcy islamskich migrantów. Czytaj też: <https://palestyna.wordpress.com/2013/09/07/plan-yinona-i-zderzenie-cywilizacji/>

---



**Ważne wiadomości:** <https://youtu.be/GPUauHPbxPg>

[https://www.youtube.com/@Telewizja\\_Republika/featured](https://www.youtube.com/@Telewizja_Republika/featured)



**W byłej miejscowości Pużniki na Ukrainie specjaliści polscy i ukraińscy, odnaleźli zbiorowy dół, w którym w 1945 r. złożono ciała pomordowanych mieszkańców wsi.**

[koszmarne-odkrycie-w-puznikach-w-ukrainie-polska-wystapila-o-zgode-na-ekshumacje/](#)



## Siostry zakonne z USA zakładają w Polsce nowe stowarzyszenie wiernych. Jego misja będzie niezwykle istotna

KOŚCIÓŁ

[siostry-zakonne-z-usa-zakladaja-w-polsce-nowe-stowarzyszenie-wiernych-jego-misja-bedzie-niezwykle-istotna,2648480/amp](https://www.kosciol.pl/siostry-zakonne-z-usa-zakladaja-w-polsce-nowe-stowarzyszenie-wiernych-jego-misja-bedzie-niezwykle-istotna,2648480/amp)

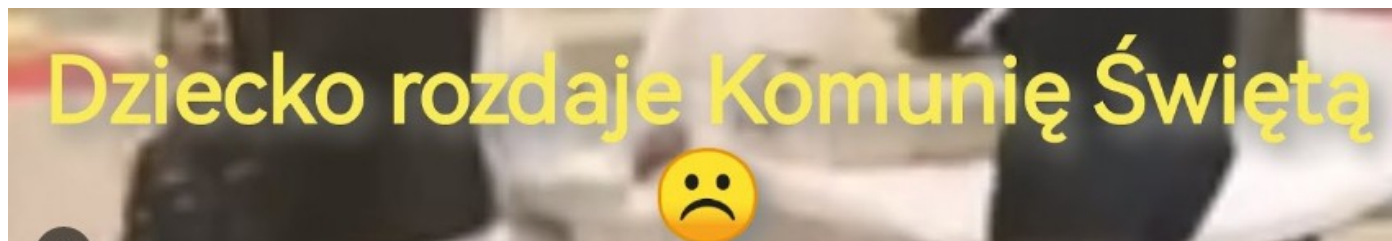
### **Nowe stowarzyszenie wiernych w Polsce**

Siostry Immolatia i Adriana, od roku posługują w Waszyngtonie i w San Francisco w USA opowiedziały o tworzonym przez siebie nowym stowarzyszeniu wiernych, którego celem jest modlitwa w intencji nienarodzonych. Pełna nazwa stowarzyszenia brzmi: Lambs of the Vulnerable Heart. Siostra Immolatia opowiadając o początkach swojej posługi podkreśla, że zarówno ona, jak i siostra Adriana należały do różnych zgromadzeń zakonnych. Poznały się przez internet. – Ja byłam w klasztorze w Kanadzie, a s. Adriana w Polsce. Połączyło nas odkryte w sercu pragnienie modlitwy za dzieci nienarodzone. Od wtorku do soboty nasz dzień skupia się na posłudze modlitewnej przed klinikami, gdzie zabija się nienarodzone dzieci – zauważa s. Immolatia. – Rozpoczynamy dzień Eucharystią. Staramy się też trwać na godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Zasadniczą część naszego dnia wypełnia modlitwa przed klinikami aborcyjnymi, która trwa do momentu, aż ostatnia dziewczyna czy ostatni lekarz nie wyjdą ze środka – stwierdza. Podkreśla, że oprócz modlitwy starają się porozmawiać z matkami przychodzącymi do klinik, aby zaoferować im wsparcie, jakiego potrzebują czy to psychologiczne, czy medyczne, czy prawne. – Oferujemy im nawet możliwość załatwienia adopcji oraz proponujemy, że zaopiekujemy się dzieckiem. Jako prawnik z wykształcenia wiem, jak to wszystko zrobić...

---



## dziewczynka- rozdawala-komunie-w-kosciele-ksiazdz-oburzony- bajzel-



<https://youtu.be/vmlvR7YsHrM>

W parafii Ossanesga w diecezji Bergamo (Włochy) ksiądz postanowił dać naczynie do rozdzielania Eucharystii małej dziewczynce. Na nagraniu, widzimy, jak wierni przyjmują komunię od dziecka.

"Ledwo co kilka miesięcy temu szeroko komentowaliśmy Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie i to rozdawanie komunii świętej bez szacunku, bez godności, a w tych dniach dociera do nas już enty filmik, o tym jak nie szanuje się mszy świętej nie szanuje się Eucharystii, i co chwile takie obrazki są przed naszymi oczami z różnych parafii na całym świecie, tak jakby wiara w Eucharystie straciła jakiś sens".

Widzieliśmy już filmik gdzie biskup w czasie mszy św. pogrzebowej dał komunię świętą muzułmaninowi. Widzieliśmy już msze św. odprawianą w morzu, na materacu, na rowerze, widzieliśmy msze św. ze smartfonami. Co się dzieje z wiarą w Eucharystie? Msza św. to jest Głgota, to jest pusty grób.

Kryzys Kościoła rozpoczyna i kończy się na braku wiary w Przenajświętszy Sakrament. Wszystkie pozostałe kłopoty są elementem wtórnym wobec tego, jak nie szanujemy Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie.

---



Na zdj. ceremonia Dnia Pamięci w Kanadzie. Zdjęcie ilustracyjne / Creative Touch Imaging Ltd./NurPhoto via Getty Images / Getty Images

Członkowie Kanadyjskich Sił Zbrojnych podczas publicznych występów nie powinni bezpośrednio odnosić się do Boga - wynika z dyrektywy podpisanej przez kapelana generalnego Guya Belisle'a. Jak zwrócono w niej uwagę, chodzi o nadanie priorytetu inkluzywności oraz różnorodności. Zmiany wprowadzane są na kilka tygodni przed obchodami Dnia Pamięci, który przypada w Kanadzie na 11 listopada.

**Minister obrony narodowej: Wszyscy mają czuć się włączeni.** W kwestii dyrektywy wypowiedział się minister obrony narodowej Kanady **Bill Blair**. Jak podkreślił, "kapelani nie mają i nie będą mieli zakazu modlitwy w Dniu Pamięci ani w żadnym innym momencie". Dodał jednak, że podczas publicznych występów **kapelani "nie powinni używać słowa 'Bóg' ani innych odniesień do siły wyższej, takich jak np. 'Ojciec Niebieski'"** po to, aby wszyscy czuli się "włączeni".

<https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-nowy-zakaz-w-kanadyjskim-wojsku-nie-powinni-uzywac-tego-slow,nld,7104693>

---



27.10.2023 08:04 - "Boże Narodzenie" niezgodne z zasadami równości etnicznej i rasowej? Chcą z niego zrezygnować. W Fiesole koło Florencji od 1972 roku działa Europejski Instytut Uniwersytecki. Ze względu na coraz bardziej zróżnicowaną etniczność studentów kadra uczelni proponuje... zrezygnować z używania określenia "Boże Narodzenie" i zastąpić je czymś bardziej uniwersalnym, np. "święto zimy". Ma to pomóc w utrzymaniu "równości etnicznej i rasowej".



Święto zimy zamiast Bożego Narodzenia? Tego chce międzynarodowa uczelnia (PIXABAY)

Zmiana nazewnictwa ma pomóc w "wyeliminowaniu chrześcijańskiego odniesienia". Europejski Instytut Uniwersytecki to międzynarodowa uczelnia, która przyjmuje coraz więcej studentów z całego świata. To prawdziwie międzynarodowe środowisko wymaga polityki integracji różnych kultur. W tym celu Instytut przyjął niedawno plan działań na rzecz równości rasowej, który zaleca używanie języka inkluzywnego w ramach różnych aktywności Instytutu - brzmiał komunikat uniwersytetu, cytowany przez portal Today Times Live. Propozycję przemianowania Bożego Narodzenia na coś, co nie będzie nawiązywało do Chrześcijaństwa, tłumaczył też rektor uczelni, Belg Renaud Dehousse. Jego zdaniem uniwersytet powinien stać na straży "różnorodności" i "inkluzywności" .

# Dziecko rozmawiało z księdzem o Halloween. Duchowny powiedział mu coś, że szczena opada



Video: <https://pch24.tv/grzegorz-kasjaniuk-ostrzega-w-cieniu-halloween-czai-sie-demon/>

Halloween w Polsce od lat wzbudza ogromne dyskusje. Gdy tylko się zbliża, księża wygłaszają swoje opinie. Zdecydowana większość jest przeciwna organizowaniu tego typu imprez. W trakcie udzielania wywiadu dziennikarzowi Michałowi Łopacińskiemu opowiedział o historii, która mu się przytrafiła. Przyszła do niego zaniepokojona matka chłopca uwielbiającego to święto. **Ksiądz o Halloween do dziecka: bawiłbyś się śmierć babci?** Matka Pawełka, lubiącego Halloween, poskarżyła się księdzu, że jej syn "odprawia" w domu msze święte. Chłopczyk tak polubił tę zabawę, że nie odpuszczał domownikom – chciał, aby bawili się razem z nim. Duchowny użył swojego autorytetu i porozmawiał z nim. *Pawełku, słuchaj, ja wiem, że bawisz się w odprawianie mszy. Ale powiedz: jakby ci babcia lub dziadek umarli, to bawiłbyś się w śmierć babci czy dziadka?* – zapytał ksiądz. Maluchowi zrzęda mina i przyznał, że "to nie wypada". "No widzisz, a msza święta to jest jednak śmierć Pana Jezusa i zmartwychwstanie" – podkreślił ks. Zaznaczył również, że Halloween to "jednak jest zabawa w śmierć i igranie ze śmiercią". Dodał, że nie każdy zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa. <https://www.fakt.pl/pieniadze/ksiazd-o-halloween-do-dziecka-bawilbys-sie-w-smierc-babci/7wsr94t>



## biskupi-prawoslawni-zawieszaja-kontakty-z-katolikami-krytykuja-ukraine



---

Sobór Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego skrytykował władze Ukrainy za “delegalizację Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej” oraz ogłosił zawieszenie rozmów z Kościołem rzymskokatolickim w Polsce z powodu braku „zadowalających efektów”.

Sobór Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP) obradował 24 października br. pod przewodnictwem zwierzchnika Cerkwi metropolity warszawskiego i całej Polski Sawy (Hrycuniak).

---



***„Film adresowany jest do światowej opinii publicznej i ma pokazywać prawdziwą historię Polski za pośrednictwem wybitnych rodaków”.***

„Polska ziemia, polski Kościół nieustannie wydają wielkich, szlachetnych i świętych ludzi: rodzina Ulmów, Jan Paweł II, kard. Stefan Wyszyński, o. Maksymilian Kolbe – by wymienić tylko kilku. Trzeba ich pokazywać światu, światowej opinii publicznej. Nie tylko po, by się nimi chwalić, tym samym wzmacniając dobre imię Polski, choć to w dużym stopniu też. Ale również dlatego, że oni siłą swojego ducha, energią swojego ducha potrafią zmieniać świat. Jan Paweł II w namacalny niemal sposób zmienił świat. Kiedy o. Maksymilian Kolbe wystąpił z szeregu, by oddać życie za współwięźnia, Auschwitz już nie było tylko miejscem przeklętym. On to miejsce zmienił. Zrobił to siłą Bożego Ducha. Powtórzę, trzeba to światu pokazywać. Taki cel przyświeca projektowi „Polska energia zmienia świat”. To szlachetne dzieło od samego początku wspiera PGE Polska Grupa Energetyczna. Bardzo za to dziękuję” – mówi ks. Marek Gancarczyk, prezes zarządu Fundacji Opoka.

O jego wielkości, świadczy nie tylko historia jego życia, ale także historia jego śmierci. Św. Maksymilian Maria Kolbe zginął śmiercią męczeńską w 1941 roku w niemieckim obozie zagłady Auschwitz, oddając swoje życie za współwięźnia.

---



**Aborcja na życzenie w Polsce? Lisicki i Cejrowski komentują**  
**Z jednej strony słyszymy o prawach zwierząt i dobrostanie, a z drugiej strony**  
**o aborcji na życzenie – mówi Wojciech Cejrowski w programie "Antysystem".**

W najnowszym odcinku programu "Antysystem" Paweł Lisicki i Wojciech Cejrowski rozmawiają m.in. o sprawie aborcji. Cejrowski zwrócił uwagę, że "w Koalicji Obywatelskiej są małe, oślizgłe ugrupowania, czy organizacje, które promują aborcję". – Z jednej strony słyszymy o prawach zwierząt i dobrostanie, a z drugiej strony o aborcji na życzenie.

**Słyszymy, że "aborcja będzie bezpieczna". Bezpieczna dla kogo?**  
**Dla tego dziecka, co ma być pokrojone na kawałki i spuszczone**  
**w toalecie? Obrzydliwe rzeczy się dzieją – mówił.**

– Brakuje słów. Na razie to się tylko odgrażają i zapowiadają. Zobaczmy, jak to będzie wyglądać w praktyce, ponieważ spodziewam się, że jeśli te partie będą chciały wprowadzić ustawę zmieniającą ustawę o ochronie dziecka poczętego, to zderzą się z wetem prezydenta, a próba zostanie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego – stwierdził Paweł Lisicki. – Powiedziała jedna z posłanek, że nie trzeba tego załatwiać w parlamencie, tylko wystarczy im rozporządzenie ministra zdrowia. Wtedy weto prezydenckie nic z tym nie zrobi – zauważył Wojciech Cejrowski. – Brutalna prawda jest taka, że ona ma rację pod względem prawnym. Wynika to z faktu, że coś podobnego przygotowywał poprzedni rząd. Chodziło o zredefiniowanie kategorii zdrowia psychicznego kobiety, by chodziło też ws. aborcji o zdrowie psychiczne kobiety. Wcześniej mieliśmy do czynienia z przesłankami wyłącznie zagrażającymi życiu. Nowa interpretacja oznaczałaby, że formalnie będzie istniał zakaz, ale praktycznie będzie to zupełnie dozwolone. Mamy tu przykład jednego kraju, który to wprowadził, a więc Hiszpania, w której dokonywana jest ogromna liczba aborcji – stwierdził red. naczelny "Do Rzeczy" Paweł Lisicki.

<https://dorzeczy.pl/plus/antysystem/496113/aborcja-na-zyczenie-w-polsce-lisicki-i-cejrowski-komentuja.html>

---



# polscy-obroncy-zycia- poczetego-pisza-do-franciszka



Fundacja Pro-Prawo do Życia wystosowała list otwarty do Papieża Franciszka zwracając się o przypomnienie nauki katolickiej dotyczącej moralności oraz podjęcie działań przeciwko promocji rozwiązłości, cudzołóstwa i aktów homoseksualnych. Organizacja występująca od lat w obronie dzieci poczętych zwraca przy tym uwagę na katastrofalne skutki duchowe i społeczne fałszywie rozumianego miłosierdzia.

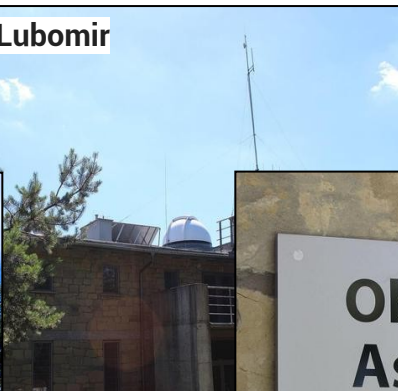
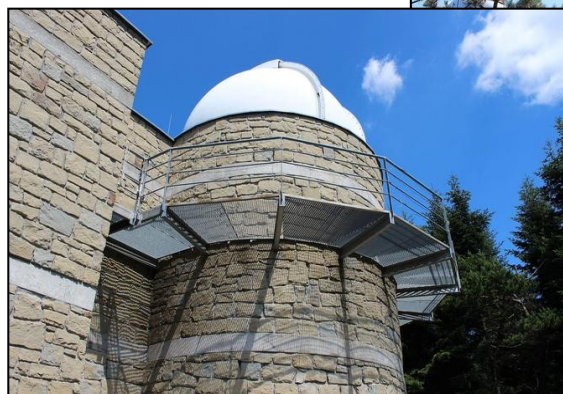
Od wielu dziesięcioleci obserwujemy w krajach Zachodu ataki na moralność, małżeństwo i rodzinę. Szerzy się rozwiązłość, mordowanie poczętych dzieci poprzez aborcję nazywa się „prawem człowieka”, deprawacja jest wspierana przez prawa państwowe, a tysiące dzieci są okaleczane przez tzw. „zmianę płci”. Kościół Katolicki zawsze bronił moralności, małżeństwa i rodziny. Jasny przekaz Kościoła był niezawodną busolą podczas wielu ataków. W ostatnich latach osoby uporczywie trwające w grzechach są ośmielane do przyjmowania Sakr. św., co jest oczywistym świętokradztwem. Nieliczni księża i biskupi sprzeciwiający się złu są prześladowani.

Antymoralna i antyrodzinna rewolucja ma katastrofalne skutki społeczne. Miliony dzieci i kobiet są wykorzystywane seksualnie. Dziesiątki milionów poczętych dzieci każdego roku są mordowane przez aborterów. Szerzą się gwałty i choroby weneryczne. Setki tysięcy młodych ludzi popada w depresję pod wpływem niszczącego trybu życia promowanego przez media. Wielu z nich podejmuje próby samobójcze. W obliczu tej sytuacji Fundacja Pro-Prawo do Życia wystosowała list otwarty do Papieża Franciszka”...

---

# Małopolska ma swoje obserwatorium astronomiczne. To jedyne takie miejsce w Polsce

na górze Lubomir



**Małopolska** jest regionem niezwykle bogatym tak kulturowo, jak i historycznie. Świadczą o tym liczne zabytki, parki narodowe czy **atrakcje turystyczne**. Mało kto jednak wie, że **w Małopolsce znajduje się obserwatorium astronomiczne!** Mowa o **Obserwatorium Astronomicznym im. Tadeusza Banachiewicza** położonym **na górze Lubomir w Beskidzie Wyspowym**. Obiekt zlokalizowany jest **w pobliżu wsi Węglówka, w gminie Wiśniowa**. Historia **małopolskiego obserwatorium astronomicznego** rozpoczęła się jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, w 1919 roku. Wówczas prof. Tadeusz Banachiewicz, dyrektor **Obserwatorium Krakowskiego** wymyślił ideę wybudowania zamieszkanej stacji obserwacyjnej, a na miejsce realizacji konstrukcji wybrano **szczyt góry Lubomir**, nazywanej niegdyś Łysiną. Szczyt był przystępny także dzięki odległości – **od Krakowa dzieliło go zaledwie 33 km**. Nie bez znaczenia były także statystycznie dobre warunki pogodowe, brak źródeł zanieczyszczenia i światła w najbliższej okolicy. Teren pod budowę podarował Kazimierz Lubomirski, a **małopolskie obserwatorium astronomiczne powstało w 1922 roku**. **Obserwatorium Astronomiczne na Lubomirze** na początku było wyposażone w dwa refraktory, a na miejscu znajdowała się także stacja meteorologiczna. To właśnie **na górze Lubomir w Małopolsce odkryto m.in. kometę C/1925 G1 (Orkisz)**. Obiekt uległ zniszczeniu w 1944 roku. Niemcy spalili wówczas cały budynek i skonfiskowali sprzęt.

Dopiero w 2003 roku powstał **komitet odbudowy obserwatorium astronomicznego na górze Lubomir**. Z kolei w 2006 roku, w rocznicę odkrycia wspomnianej komety wmurowano kamień węgielny pod budowę, która **zakończyła się w 2007 roku**. Co ciekawe, **gmina Wiśniowa**, do której należy **Obserwatorium Astronomiczne im. Tadeusza Banachiewicza** współpracuje m.in. z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Obiekt wyposażono w nowoczesny sprzęt, a jak się okazuje, **obserwatorium na Lubomirze jest jedynym tego typu miejscem w Polsce, które jest stale udostępniane zwiedzającym**. <https://www.eska.pl/krakow/malopolska-ma-swoje-obserwatorium-astronomiczne-w-beskidzie-wyspowym-to-jedynie-takie-miejsce-w-polsce-galeria-26-10-2023-aa-3hCM-AGLb-FtHj.html>

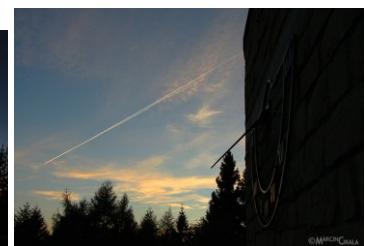
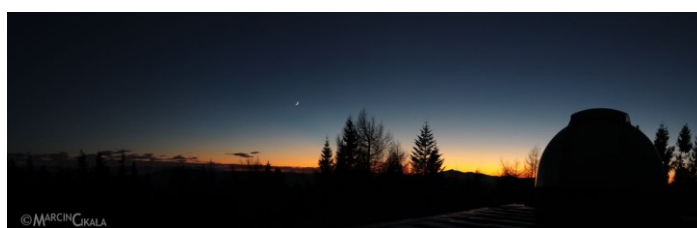
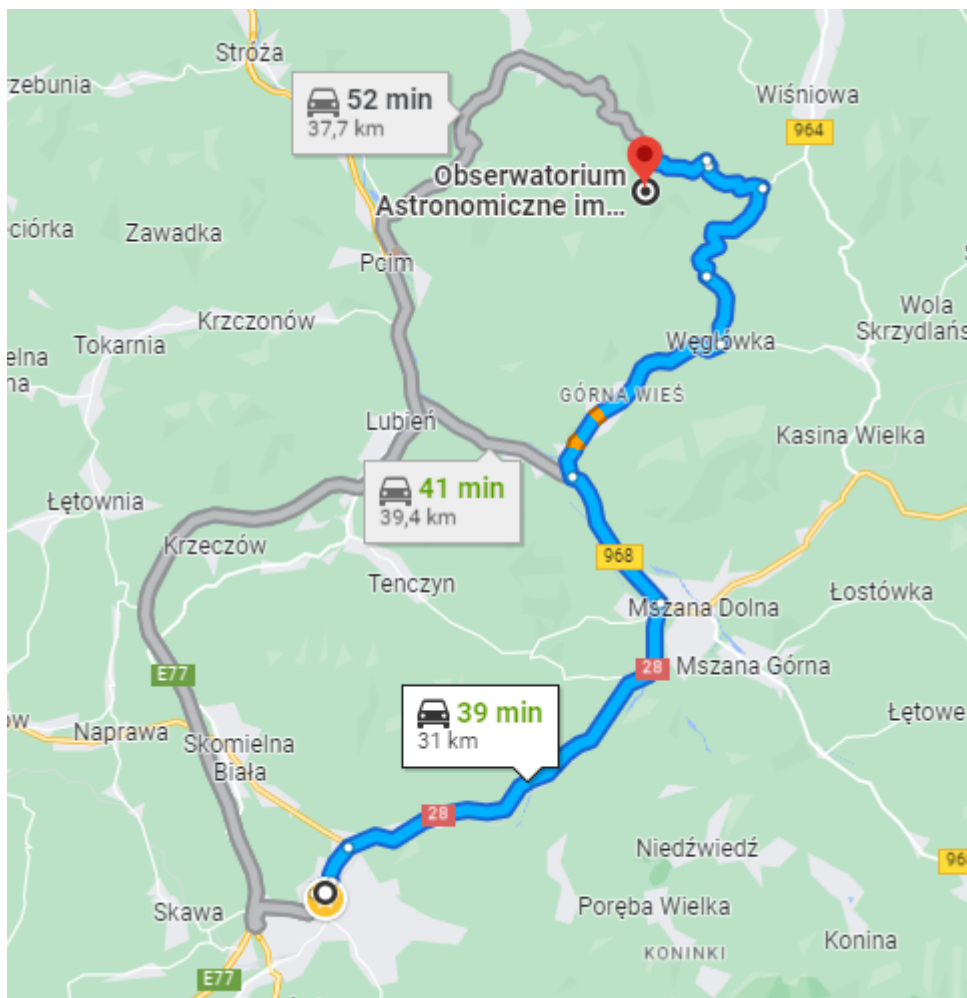


<https://obserwatorium.weglowka.pl/>



[atrakcje/turysci-indywidualni](#)

[obserwatorium.weglowka.pl/index.php/dojazd](https://obserwatorium.weglowka.pl/index.php/dojazd)







- <https://www.ekai.pl/bp-kazimierz-gorny-wspomina-sp-wande-poltawska/>
  - <https://www.ekai.pl/abp-marek-jedraszewski-wspomina-sp-wande-poltawska/>
  - <https://www.ekai.pl/magdalena-guziak-nowak-wanda-poltawska-zostawia-nam-w-testamencie-prawde-o-godnosci-czlowieka/>
  - <https://www.ekai.pl/prymas-polski-wspomina-sp-wande-poltawska/>
  - <https://www.ekai.pl/wiezniarka-ravensbruck-lekarz-psychiatrii-obronczyni-zycia-sp-dr-wanda-poltawska/>
  - <https://www.ekai.pl/sp-wanda-poltawska-nie-ma-przypadkow-sa-plany/>
  - <https://www.ekai.pl/wanda-poltawska-poradnia-rodzinna-nie-wystarczy-rodziny-potrzebują-pomocy-na-co-dzien/>
  - Wywiad: <https://youtu.be/St73uXbZrG4>
  - Ks. Oko: <https://www.youtube.com/watch?v=-BmKgl0422k>
-